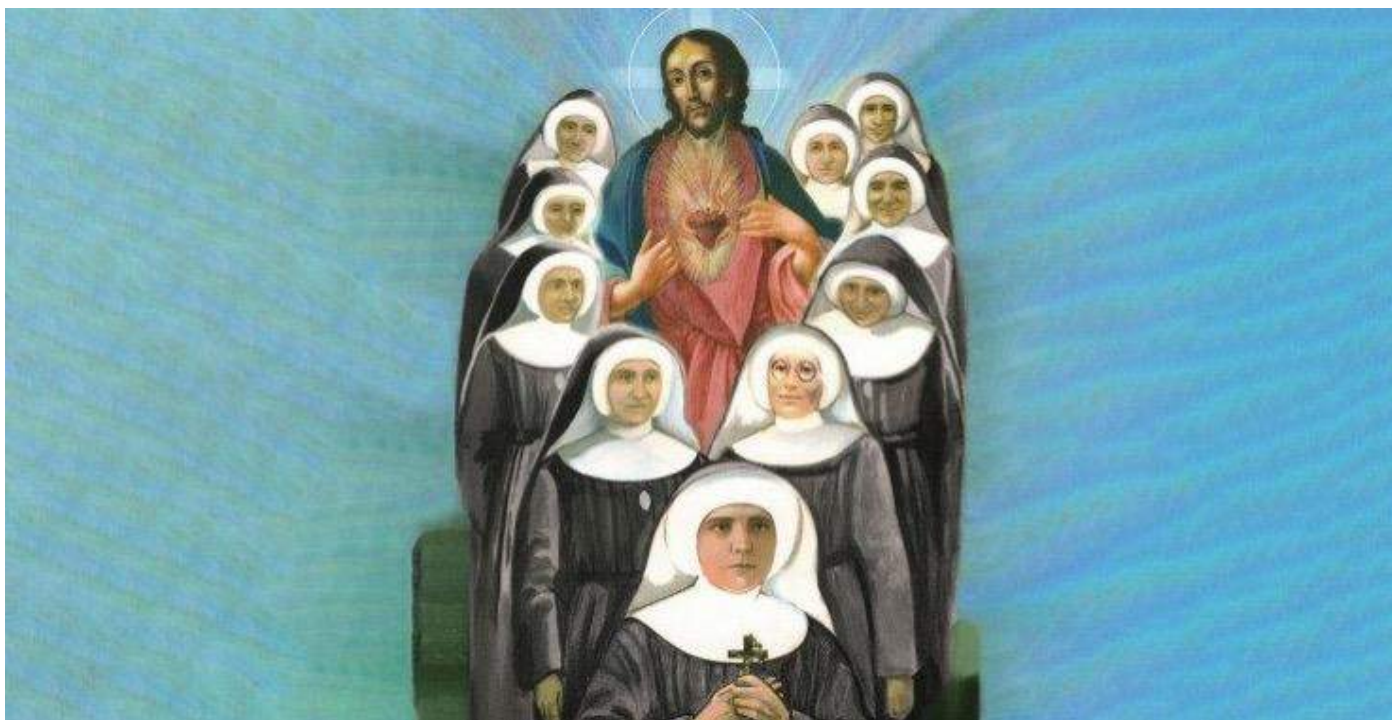


## Wiadomość Tygodnia

### PAPIEŻ UZNAŁ MĘCZEŃSTWO ELŻBIETANEK ZAMORDOWANYCH PRZEZ ARMIĘ CZERWONĄ



Siostra M. Paschalis Jahn i jej dziewięć towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety zginęły w różnych miejscowościach na Śląsku w 1945 r. z rąk żołnierzy Armii Czerwonej, broniąc swojej czystości i życia powierzonych im osób. Papież Franciszek uznał dziś ich męczeństwo, zgadzając się tym samym na ich rychłą beatyfikację, która odbędzie się we Wrocławiu.

W atmosferze ogólnego terroru i zastraszenia, **siostry elżbietanki przeszły swoistą „Drogę Krzyżową”**, naśladując cierpiącego Chrystusa. **Do końca pozostały wierne swemu samarytańskiemu powołaniu** i pełniły posługę miłosierdzia wobec chorych, osób starszych i osieroconych dzieci. Wiele z nich przed śmiercią było brutalnie torturowanych.

„**Te dziesięć elżbietanek reprezentuje ponad sto sióstr zamordowanych w czasie II wojny światowej przez sowieckich żołnierzy**” – mówi Rádiu Watykańskiemu siostra Miriam Zajęc, postulatkorka w procesie beatyfikacyjnym.

„Pamięć o naszych bohaterskich męczenniczkach przetrwała od 1945 roku, mimo że byłyśmy na ten temat zmuszone milczeć z powodu sytuacji politycznej. **Dopiero po 76 latach udało nam się wyciągnąć z historii imiona tych bohaterskich sióstr** i w konsekwencji rozpocząć ich proces beatyfikacyjny. Te skromne elżbietanki jawią się jako **mężne biblijne**

**niewiasty stawiające czoło tym, którzy z ogromną nienawiścią odnosili się do wszystkiego, co było z Boga, co wiązało się z Bogiem i wiarą.** One stały się znakiem sprzeciwu, ale i znakiem nadziei dla przyszłych pokoleń. Ich heroiczna śmierć woła dziś o obronę wartości chrześcijańskich” – mówi papieskiej rozgłośni siostra Zajęc.

Postulatkorka zauważa, że czasy, w których Bóg powołał siostry męczenniczki były wielkim sprawdzianem miłości bliźniego – w wymiarze heroicznym – wobec tych, którzy myśleli i działali inaczej niż one, dla których to, co święte i związane z Bogiem było powodem do ich unicestwienia. **„Każda mroczna epoka uwidacznia się w Kościele ujawnianiem świętych.** I dziś, gdy z jednej strony jesteśmy takim poranionym i pełnym kompleksów pokoleniem katolików, to z drugiej strony Pan Bóg dopuszcza wysyp świętych, a wśród nich dziesięć naszych męczenniczek” – mówi siostra Zajęc.

Pytana, **co ich męczeństwo mówi współczesnemu światu** powiedziała: „Myślę, że ich męczeństwo było owocem wierności ślubom zakonnym i charyzmatowi matek założycielek. **Ta przelana krew to jest pozostawiony testament,** który chcemy, by stał się fundamentem w umiłowaniu wartości moralnych, wartości chrześcijańskich; tych wartości, które dzisiaj są deptane i poniżane. **Szczególnie ślub czystości”.** *Beata Zajęcowska – Watykan*  
Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

Proces beatyfikacyjny elżbietanek rozpoczął się 25 listopada 2011 r. w archidiecezji wrocławskiej. Z obecnym terenem diecezji opolskiej związane były: s. Paschalis Jahn, która pracowała w Kluczborku, Głubczycach i Nysie, s. Felicitas Ellmerer, która pracowała w Kup i Nysie, s. Acutina Goldberg, s. Sapientia Heymann oraz s. Melusja Rybka, które pracowały w Nysie, a także s. Adelheidis Töpfer, która pracowała w Koźlu i Nysie. S.M. Paschalis (Maria Magdalena) Jahn, urodziła się 7 kwietnia 1916 r. w Nysie. Została ochrzczona w tamtejszym kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela. 30 marca 1937 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Pierwszą profesję zakonną złożyła w 1939 r. Po złożeniu ślubów przebywała na placówkach w Kluczborku, Głubczycach i Nysie.

W marcu 1945 roku przełożeni, w obawie przed działaniami wojennymi, zobowiązali siostrę Paschalis do opuszczenia miasta. Udała się ona na teren Czech. Przebywała w miejscowościach: Velké Losiny i Sobotin (niem. Zöptau) leżących obecnie na terenie archidiecezji ołomuńskiej. 11 maja 1945 r. siostra Paschalis brutalnie zaatakowana przez żołnierza sowieckiego, broniąc swej czystości i wiary została przez niego zastrzelona.

Podobny jak s. Paschalis, los spotkał pozostałe z kandydatek na ołtarze: siostrę M. Rosarię (Elfrieda) Schilling urodzoną w 1908 r. we Wrocławiu, zamordowaną 23 lutego 1945 r. w Nowogrodzcu (obecnie diecezja legnicka); siostrę M. Adelę Schramm urodzoną w 1885 r. w Łącznej, która zginęła wraz z chorymi, którym postugiwała w Godzieszowie (diecezja legnicka) 25 lutego 1945 r.; siostrę M. Sabinę Thienel urodzoną w 1909 r. w Rudziczce, zamordowaną w Lubaniu (obecnie diecezja legnicka) 1 marca 1945 r.; siostrę M. Sapientię Heymann urodzoną w 1875 r. w Lubieszku k. Wałcza, zamordowaną 24 marca 1945 r. w Nysie (obecnie diecezja opolska); siostrę M. Melusję Rybka urodzoną w 1905 r. w Pawłowie, zamordowaną 24 marca 1945 r. w Nysie (obecnie diecezja opolska); siostrę M. Adelheidis Töpfer urodzoną w 1887 r. w Nysie, zamordowaną w dniu 25 marca 1945 r. w Nysie (obecnie diecezja opolska); siostrę M. Felicitas Ellmerer urodzoną w 1889 r. w Grafing (Niemcy), zamordowaną 25 marca 1945 r. w Nysie (obecnie diecezja opolska); siostrę M. Edelburgis Kubitzki ur. 1905 r. w Dąbrówce Dolnej, zamordowaną 20 lutego 1945 r. w Żarach (obecnie diecezja zielonogórsko-gorzowska) oraz siostrę M. Acutinę Goldberg urodzoną w 1882 r. w miejscowości Dłużek, powiat Niedzica, zamordowaną w dniu 2 maja 1945 r. w okolicach Krzydliny Wielkiej. Za: KAI

## Wiadomości krajowe

### OGŁOSZONO NOWY DOKUMENT DOTYCZĄCY FORMACJI KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA W POLSCE

Z dniem 1 października 2021 r. w Kościele w Polsce wchodzi w życie dokument „Droga formacji prezbiterów w Polsce. „Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia”, który określa nowe zasady formacji kapłańskiej w Polsce.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, we współpracy z Kongregacją ds. Edukacji, zaaprobowала nowe zasady formacji kapłańskiej w Polsce przedstawione w dokumencie Konferencji Episkopatu Polski „Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia”.

Dokument został opracowany przez Zespół ds. przygotowania nowych zasad formacji kapłańskiej w Polsce, który działał przy Komisji Duchowieństwa pod przewodnictwem bp. Damiana Bryła.

Jest on adaptacją wskazań Kongregacji ds. Duchowieństwa, która w 2016 r. opublikowała dokument pt. „Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis”, zawierający zasady dotyczące formacji kapłańskiej w Kościele powszechnym. Zawarte w nim normy i wskazania odnośnie do formacji prezbiterów zostały przystosowane do realiów i potrzeb Kościoła w Polsce.

Prace nad „Ratio pro Polonia” trwały pięć lat. W ich trakcie konsultowano

m.in. środowiska formacji kapłańskiej i akademickiej w Polsce, duszpasterzy powołaniowych, wychowawców w seminariach duchownych, kapłanów odpowiedzialnych za stałą formację prezbiterów, dziekanów wydziałów teologicznych, stowarzyszenia teologiczne i filozoficzne oraz specjalistów różnych dziedzin nauki.



„Normy i wskazania zawarte w „Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia” powinny być zastosowane w całości we wszystkich seminariach diecezjalnych i międzydiecezjalnych w Polsce” – czytamy w dokumencie. „Ratio pro Polonia” zawiera również normy i wskazania dotyczące duszpasterstwa powołaniowego oraz stałej formacji prezbiterów.

W dokumencie dużą wagę przywiązuje się m.in. do formacji intelektualnej przyszłych kapłanów. „Jednolite studia magisterskie odbywane przez alumna tworzą

integralną całość z jego formacją do prezbiteratu i jako takie właśnie powinny być organizowane i prowadzone” – czytamy w przyjętych zasadach.

Z pełną treścią dokumentu można się zapoznać na stronie: [episkopat.pl](http://episkopat.pl)

Za: KAI

Ten nowy dokument Kościoła ma także ogromne znaczenie dla formacji kandydatów do kapłaństwa w seminariach zakonnych. Ich programy studiów będą musiały zostać dostosowane do jego zapisów.

Ważną nowością „Ratio” jest wprowadzenie obowiązkowego cyklu wykładów z zakresu teologii życia konsekrowanego dla wszystkich kandydatów do kapłaństwa. Jest to uwieńczenie wieloletnich starań, podejmowanych przez obie konferencje wyższych przełożonych życia konsekrowanego (KWPZZZ i KWPZM) oraz Komisję KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Na ostatnim etapie przygotowanie nowego „Ratio” bardzo ważne znaczenie w tej materii miała interwencja o. bpa Jacka Kicińskiego CFM. Red.

## KOLEJNY KROK DO BEATYFIKACJI SŁ. BOŻEJ ANIELI RÓŻY GODECKIEJ

19 czerwca 2021 roku Ojciec Święty Franciszek przyjął na audiencji Jego Eminencję kardynała Marcello Semeraro, Prefekta Kongregacji Spraw kanonizacyjnych. Podczas audiencji Papież upoważnił tę Kongregację do promulgowania 2 dekretów dotyczących męczeństwa oraz pięciu – heroicznego cnót. Jeden z dekretów o heroicznosci cnót dotyczy Polki, siostry Anieli Róży Godeckiej (1861-1937), założycielki Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi.



Aniela Róża Godecka urodziła się w 1861 r. w Rosji – w mieście Korczewa nad Wołgą. Jej ojciec Jan Godecki pracował tam jako lekarz powiatowy. Choć pochodzili z Mińszczyzny, rodzice Anieli zdecydowali się na przeniesienie się w głąb Rosji, gdyż chcieli ustrzec się przed przymusowym przejściem na prawosławie. Natalia Godecka, z domu Bachtysto, pochodziła z rodziny unitów, więc po ukazie z 1839 r., nakazującym unitom przejście do Cerkwi prawosławnej, została „zagarnięta”, jak pisała po latach jej córka, przez religię panującą.

Rodzice dbali o wychowanie religijne i patriotyczne dzieci, które, mimo że wychowywały się w obcym językowo, kulturowo i religijnie środowisku, miały mocną katolicką i polską świadomość – po polsku Aniela nauczyła się czytać w ciągu trzech dni gdy miała cztery lata.

Powiększająca się rodzina (na świat przychodziły kolejne dzieci) cieszyła się niedługo szczęściem – Natalia zmarła na gruźlicę, gdy Aniela miała pięć lat. Połączenie pracy zawodowej z opieką nad maleńkimi dziećmi było bardzo trudne dla owdowiałego ojca – ostatecznie Aniela została oddana pod opiekę niemieckiej rodziny Auerbachów, dwoje młodszych dzieci doktor Godecki zabral z sobą.

Po edukacji, otrzymanej w domu, dziewczynka została wysłana do elitarnego Instytutu Mikołajewskiego w Moskwie, gdzie kształciły się córki ze szlacheckich rodzin. Wybitne zdolności, fenomenalna pamięć i silna osobowość ujawniły się w nowym środowisku – młoda Polka kończyła każdy rok szkolny medalem za doskonałe wyniki w nauce.

Po ukończeniu Instytutu, z dyplomem, uprawniającym do nauczania i zakładania szkół, udała się, słuchając rad ojca, w oczyste strony rodziców. Początkowo pracowała jako prywatna nauczycielka w ziemiańskich majątkach, później udała się do Wilna, gdzie pracowała w domach zamożnych ziemian i mieszczan. Tu zapoznała się z ideami socjalistycznymi, które

ją pociągnęły – wychowana przez ojca w przeświadczeniu, że trzeba służyć społeczeństwu uznała, że socjaliści mają program naprawy świata, gdyż, jak pisała w swej autobiografii „szukają prawdy i chcą pracować dla dobra ludzkości”. Z tego okresu datuje się jej znajomość z młodym Józefem Piłsudskim – Godecka wynajmowała pokój w mieszkaniu jego rodziny w Wilnie.

Fascynacja socjalizmem trwała jednak krótko – młoda kobieta uznała, że nie może przekreślić wiary, za którą rodzice ponieśli wiele ofiar. Starła się poznać Boga, Którego dobrze nie znała, gdyż lekcje katechizmu w Instytucie Mikołajewskim niewiele jej dały. Wówczas przeżyła gwałtowne nawrócenie, pod wpływem którego odczytała swoje powołanie do życia zakonnego. Ponieważ przyjęcie do nowicjatu w Imperium Rosyjskim było zakazane, wstąpiła do bezhabitowego Zgromadzenia Córki Serca Maryi, zainicjowanego przez o. Honorata Koźmińskiego i m. Paulę Malecką. Jego celem miała być praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą. Odpowiadało to bardzo Godeckiej, gdyż nauczanie uważała za swoje powołanie.

Jej plany życiowe zmieniły się radykalnie pod wpływem spotkania oraz spowiedzi, odbytej u o. Koźmińskiego. Słynny kapucyn, który siedząc w kolejnych klasztorach na prowincji, bez prawa ich opuszczania, założył 26 ukrytych zgromadzeń (klasztorzy zostały skasowane przez władze po Powstaniu Styczniowym) uświadomił jej, że „lud fabryczny” potrzebuje ewangelizacji. Robotnicy padają ponadto ofiarą ideologicznej indokrynacji ze strony socjalistów, co prowadziło do całkowitego odejścia proletariuszy od wiary. Spowiednik zaproponował jej założenie zgromadzenia, które posługiwałoby robotnikom. Był to fragment wielkiego planu, jaki realizował o. Honorat – odrodzenie całego narodu przez uświęcenie jednostek, które własnym przykładem pociągałyby do Boga osoby ze swoich środowisk. Dlatego, zakładając zgromadzenia, chciał w ten sposób posłać apostołów do każdego stanu i grupy społecznej, „iskry”, wzniecające pożar nawrócenia i świętości. Ojciec Koźmiński uważał, że odrodzenie moralne doprowadzi też do odzyskania niepodległości i odrodzenia Państwa Polskiego.

Praca w nieznanym środowisku nie była łatwym zadaniem, ale Aniela Godecka odczytała, że jest ona jej powołaniem – 4 października 1888 r. uważany jest za początek Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi. Młoda założycielka odkryła bezradność robotnic, przeważnie analfabetek, pochodzących ze wsi. Pracowały za grosze, mieszkaly w bardzo złych warunkach, gdy zaczynały chorować lub traciły pracę, jedynym źródłem utrzymania stawała się często prostytutka. Matka Godecka (na nowej drodze otrzymała imię zakonne Róża) rozwiązywała ich problemy mieszkaniowe (zaproponowała, by wspólnie wynajmowały mieszkania) i ekonomiczne, ucząc oszczędzania. Ale przede wszystkim uczyła katechizmu i modlitwy, gdyż fundamentem przemiany robotnic miała być wiara i odnowa moralna. Najbardziej nowatorskie i owocne było jednak utworzenie działu sióstr zjednoczonych w Zgromadzeniu, które składały śluby, ale nadal pracowały w fabrykach i warsztatach. To one ewangelizowały swoje koleżanki – robotnice, ich rodziny i sąsiadów. Nieraz w zakładach pracy siostry polemizowały z agitatorami socjalistycznymi, choć Założycielka prosiła żeby nie tracić czasu na spory ideologiczne, a skupić się na pozytywnym przekazie.

Dzieło Godeckiej rozwijało się niezwykle dynamicznie – po Warszawie zostały założone placówki w Markach, Powsinie, Żyrardowie, Soczewce k. Płocka, Łodzi, w Zagłębiu Dąbrowskim, w sumie było ich 54. Placówki były uruchomiane przez kilka zakonnic, które nie miały żadnych funduszy, jedynie wynajmowały mieszkanie i utrzymując się z własnej pracy, po-



dejmowały apostołat. Z czasem powstawały wyspecjalizowane placówki przeznaczone dla dzieci i rodzin robotnic, hospicja dla chorych i bezrobotnych, internaty, szkoły zawodowe, które kształcąc robotnice pomagały im poprawić swoje szanse na rynku pracy.

Wielkim ciosem dla rozwoju Zgromadzenia było skasowanie w 1908 r. przez Stolicę Apostolską działu sióstr zjednoczonych. Było ich w tym czasie 2 tys., a ich apostołat wśród proletariatu był bezcenny i stanowił autentyczną tamę dechrystianizacji klasy robotniczej w Królestwie Polskim i poza jego granicami, gdyż dzieło Godeckiej szybko przekroczyło granice zaboru rosyjskiego. Mimo trudności, wynikających z niezrozumienia prekursorskiej formy życia zakonnego przez hierarchię kościelną i niepowodzeń, wypływających z mentalności współczesnych, matka Godecka niestrudzenie prowadziła swoje dzieła. Gdy zmarła w Częstochowie w 1937 r. jej pogrzeb zgromadził nie tylko biskupów, zakonników i księży, ale przede wszystkim

tysiące robotnic i ich rodziny, które dzięki niestrudzonej pracy i gorącej wiary matki Godeckiej odzyskały swoją godność i odnalazły Boga.

Proces beatyfikacyjny Anieli Róży Godeckiej rozpoczął się w 1994 r. w Częstochowie, zakończył zaś trzy lata trwały trzy lata później. Następnie dokumentację przekazano do Rzymu, do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. W dniu 1998 r. dokonano ekshumacji i przeniesiono doczesne szczątki Sługi Bożej do kościoła Podwyższenia Krzyża św. w Częstochowie i złożono je w specjalnie przygotowanym sarkofagu.

Dziś siostry fabryczne służą ludziom pracy na polach formacji, edukacji, opieki społecznej i zdrowotnej. Niemal 300 sióstr pracuje w duchu matki Róży na terenach Polski, Niemiec, Włoch, Łotwy, Litwy, Ukrainy, Rosji, Pridniestrowia. Nadal uważnie wsłuchują się w potrzeby ludzi, a jednocześnie wciąż na nowo odczytują przesłanie Matki Godeckiej. Za: [KAI](#)

## NOWY ZARZĄD POLSKIEJ PROWINCJI KARMEELITÓW

Drugi dzień Kapituły Prowincjalnej rozpoczął się konferencją ks. Piotra Stawarsza. Tym razem temat dotyczył kwestii modlitwy. Już na samym początku zostało nam przypomniane znane zdanie Ojca Św. Benedykta XVI., że my kapłani mamy być przede wszystkim specjalistami w dziedzinie modlitwy. Trudno jest jednak być specjalistą, jeśli nie praktykuje się modlitwy, zaznaczył salwatorianin. Dlatego też uczulał nas, by była w nas silna troska o modlitwę, o przestrzeń modlitwy i czas na taką modlitwę, która nas do Boga najbardziej zbliża.

Kolejnym punktem dnia była praca w grupach. Praca polegała na zastanowieniu się w mniejszym gronie zakonników nad naszą tożsamością karmelitańską, wymianie poglądów, ubogaceniu i zapisaniu podjętych wniosków, względnie problemów, nad którymi warto by się pochylić. W tej konkretnej pracy, zastanawialiśmy się kim mamy być jako karmelici, w jaki sposób ewangelizujemy, jak żyjemy, czy taki sposób życia pociąga innych? Stwierdziliśmy, że mamy tu sporo do zrobienia, do naprawienia, oprócz widocznych pozytywów. Rozmawialiśmy również o kryteriach, z którymi być może mielibyśmy się zmierzyć przy ewentualnym zamykaniu naszych domów.

Na sesji popołudniowej został zatwierdzony przez o. Generała wybór nowego

Prowincjała o. Wiesława Strzeleckiego, a także wybrano nowy zarząd:

o. **Dariusz Borek** – I radny prowincji, Wikariusz Prowincji  
o. **Jarosław Pyzia** – II radny prowincji  
o. **Adam Matoryn** – III radny prowincji  
o. **Janusz Janowiak** – IV radny prowincji. Ojciec Prowincjał swoim asystentem i sekretarzem mianował o. **Karola Amroza**.



Ostatnim tematem nad którym debatowaliśmy w tym dniu, była nasza obecność na Litwie i ewentualna dalsza obecność karmelitów w tym kraju. O. Mariusz Placek który tam pracuje, przedstawił poprzez przygotowaną prezentację, na czym polega misja na Litwie, co udało się z łaską Bożą zrobić i jakie cele i nadzieje wiąże z naszą posługą w tym kraju. Współbracia zadawali następnie pytania, także poprzedni Prowincjał dzielił się swoimi spostrzeżeniami w tym temacie. Co do projektu Litwy i naszego pobytu w tym kraju, bardzo przychylnie odnosi się o. Generał wiążący wielkie nadzieje w tym temacie. Jeszcze w czasie Kapituły bracia zdecydowali poprzez głosowanie jak odnieść się do misji na Litwie i ewentualnej przyszłości w tym kraju.

Ostatnim wieńczącym dzień wydarzeniem była uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem o. Generała, na której nowo wybrany o. Prowincjał złożył wyznanie wiary i przysięgł uczynić wszystko, co w Jego mocy, aby we współpracy z łaską Bożą służyć jak najlepiej Kościołowi i zakonowi. O. Generał we Mszy św. o św. Aniele, pierwszym świętym karmelitańskim, nawiązał do tego oddania, które nawet wobec niebezpieczeństwa i zagrożenia życia, nie waha się podjąć wezwania w Imię Boże i dla ocalenia dusz i godności człowieka. Warto nadmienić że Msza św. była sprawowana w języku łacińskim i uświetniona gregoriańskim śpiewem w wykonaniu Scholi Gregoriańskiej Zakonu Paulinów.

W ostatnim dniu Kapituły Prowincjalnej, współbracia rozmawiali na temat projektu inwestycji dotyczącego zabudowań przy klasztorze „na Piasku”. Na to spotkanie zaproszona została pani poseł Jadwiga Emilewicz. Na zakończenie spotkania, ojciec Generał podziękował dotychczasowemu Prowincjałowi i Jego Radzie za wykonaną pracę, a także Komisji Przygotowawczej za przygotowanie Kapituły, krakowskiej wspólnoty, a także obecnym na kapitule tłumaczom. Także dotychczasowy i nowy Prowincjał dziękowali o. Generałowi i poszczególnym Ojcom Kapitulnym. Trzeba zaznaczyć, że to pierwsza po pandemii wizyta O. Generała na Kapitulie Prowincjalnej. Zwieńczeniem Kapituły Prowincjalnej stała się dziękczynna Eucharystia.

Za: [www.karmelici.pl](http://www.karmelici.pl)

## NOWY OPAT CYSTERSÓW W SZCZYRZYCU

W imieniu wspólnoty Opactwa Cystersów w Szczyrzycu pragnę poinformować, iż 12 czerwca podczas kapituły wyborczej której

przewodził Opat Generalny Zakonu Cysterskiego Ojciec Mauro Giuseppe Lepori OCist. nowym opatem klasztoru wybrano o. Szymona Warciaka OCist. dotychczasowego przeora opactwa.



O. Szymon Warciak urodził się 1 listopada 1986 roku, pochodzi z parafii Wniebowzięcia NMP w Henrykowie na Dolnym Śląsku. W 2005 roku wstąpił do Opactwa Cystersów w Szczyrzycu gdzie odbył nowicjat. W 2012 roku ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Braci Mniejszych w Katowicach Panewnikach. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk ks. abpa Wiktora Skworca 14 kwietnia 2012 roku.

W Opactwie Szczyrzyckim pełnił funkcję wikariusza parafii, od roku 2013 objął urząd przeora klasztoru, a w roku 2014 przełożony powierzył mu także funkcję kierownika gospodarstwa klasztorowego opata o. Dominika Chuchera OCist., dnia 12 czerwca 2021 podczas kapituły wyborczej, której w Szczyrzycu przewodniczył Opat Generalny Zakonu Cysterskiego Mauro Giuseppe Lepori OCist. został wybrany i zatwierdzony Opatem Klasztoru.  
*o. Antoni Sumera OCist.*

## O. JAROSŁAW PASZYŃSKI SJ NOWYM CZŁONKIEM KONSULTY KWPZM

18 czerwca odbyła się sesja Konsulty KWPZM podczas której O. Jarosław Paszyński SJ – Prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego- został wybrany na członka Konsulty. Zastąpi w niej o. Wiesława Dawidowskiego OSA, który zakończył kadencję jako prowincjał polskiej prowincji Zakonu Augustianów.

W trakcie sesji konsulty uzupełniono także skład Komisji KWPZM. Członkami Komisji ds. ewangelizacji zostali o. prof. Waldemar Linkce CP oraz ks. Damian Stachowiak CR, zaś członkiem Komisji ds. Formacji został o. Jan Wlazły OMI.

Jarosław Paszyński SJ urodził się 29 kwietnia 1970 r. w Wodzisławiu Śląskim. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Laskowej i Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej studiował filozofię (1989-94) i polonistykę (1991-96) na Katolickim

Uniwersytecie Lubelskim, a potem uczył filozofii na Wydziale Filozofii KUL (1994-97). W 1996 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii. W 1997 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego.



Po dwuletnim nowicjacie w Starej Wsi uczył filozofii (1999-01) w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie (obecnie Akademii Ignatianum w Krakowie). Teologię studiował w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej Sankt Georgen we Frank-

furcie nad Menem (2001-04) i na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (2004-06), gdzie uzyskał licencjat kościelny w zakresie teologii patrystycznej i historii teologii. Świecenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 2005 r. w Krakowie. Trzecią probację odbył w Dublinie (2011-12), a uroczystą profesję zakonną złożył w 2013 r. w Krakowie. Był wykładowcą filozofii w Akademii Ignatianum w Krakowie (2006-19), ekonomem Kolegium krakowskiego (2009-11) i duchownym scholastyków (jezuickich kleryków) w Kolegium krakowskim (2012-2014). Od 2014 r. pełnił funkcję socjusza o. Prowincjała.

Dnia 8 kwietnia 2020 r. o. Generał Arturo Sosa SJ mianował o. Jarosława Paszyńskiego SJ nowym Prowincjałem Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego. Zmiana na urzędzie Prowincjała nastąpiła 31 lipca 2020 r., w jezuicką uroczystość św. Ignacego Loyoli.

red.

## W RADOMIU ODBYŁY SIĘ UROCZYŚCI JUBILEUSZOWE ROKU IGNACJAŃSKIEGO

W niedzielę 20 czerwca, z okazji Jubileuszowego Roku Ignacjańskiego, ks. Biskup Marek Solarczyk, ordynariusz diecezji radomskiej, przewodniczył uroczystej Eucharystii w Kościele pw. Świętej Trójcy w Radomiu.

Kościół, w którym posługują jezuici, gości w tych dniach relikwie św. Ignacego Loyoli i wierni modlą się za wstawiennictwem świętego. Szczególnie liczna w Radomiu grupa członków Apostolstwa Modlitwy angażuje się w tym czasie w promocję duchowości ignacjańskiej. Do 31 lipca 2022 roku w jezuickim kościele przy placu Kazimierza Wielkiego, który na ten czas jest świątynią jubileuszową, można uzyskać odpust zupełny.



Ksiądz Biskup nawiązał w homilii do sytuacji, w jakiej znajdował się Kościół 500 lat temu, gdy rodziła się tajemnica Ignacego. Podkreślił, że jego charyzmat nadal trwa i nadal Kościół



doświadcza wichrów, wzburzonych fal, burzy, lęków, pytań, obaw, tak jak opowiada Ewangelista Marek we fragmencie o burzy na morzu. Bardzo ważne jest, by zadawać pytania. W czasach Ignacego było wielu, którzy podpowiadali, jak poprowadzić łódź Kościoła, ale wielu nie pytało Boga. Ignacy jest dzisiaj wyjątkowym wyzwaniem, zaproszeniem, naszą nadzieją i orędownikiem, abyśmy trwali we wspólnocie Kościoła mając wokół siebie wiele różnych trudnych sytuacji, pytań, wątpliwości...

Ale to co jest niesamowicie fundamentalne – abyśmy stanęli w tej wspólnocie pytając Boga i razem odpowiadając Jemu i razem chcąc to zrobić. Jak to uczynić? Razem wołać! Razem szukać Jezusa! Nie mieć pretensji do siebie! Razem wsłuchać się w to, co On mówi i razem dziękować za to, co czyni. Tylko tyle i aż tyle. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## 700-LECIE OBECNOŚCI MAGDALENEK W LUBANIU

W Lubaniu odbyły się uroczystości jubileuszowe kończące okrągłą rocznicę obecności sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Św. Marii Magdaleny od Pokuty w tym mieście. Siostry mieszkają tutaj od 1320 roku, a więc już 700 lat. Jak podkreślano, jest to najdłuższa nieprzerwana obecność sióstr w jednym domu zakonnym na terenie Polski.

Uroczystości zostały podzielone na dwie części. Pierwszą było m.in. poświęcenie krzyża jubileuszowego oraz otwarcie

specjalnej wystawy w Domu Generalnym zgromadzenia.



Drugą były wydarzenia na lubańskim rynku. Tutaj dzieci ze szkoły im. Bolesława Chrobrego z Nowogrodzka odegrały przedstawienie o św. Jadwidze Śląskiej i jej decyzji o sprowadzeniu z

Marsylii zgromadzenia sióstr magdalenek. Ich pierwszym miejscem pobytu na Śląsku był właśnie Nowogrodziec, a pierwsze siostry przybyły tutaj już w 1217 roku.

Zwieńczeniem dnia była Eucharystia, która została odprawiona na lubańskim rynku. Przy ołtarzu stanęło wielu kapłanów związanych z siostrami magdalenkami, a liturgii przewodniczył bp Jacek Kiciński, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej, a także przewodniczącą Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Episkopacie Polski.

Za: [www.diecezja.lgnica.pl](http://www.diecezja.lgnica.pl)

## ORIONIŚCI ROZPOCZYNAJĄ BUDOWĘ HOSPICJUM DLA DZIECI W WOŁOMINIE

Rozpoczynana się budowa hospicjum dla dzieci. W ciągu 26 lat działalności z pomocy Hospicjum Opatrzności Bożej Księża Orionistów w Wołominie skorzystało kilkanaście tysięcy osób. – Przed placówką stoi ogromne zadanie. Chcemy stworzyć miejsce, w którym chore dzieci będą miały możliwość bycia z rodziną przez cały czas – zaznacza ks. dr Dariusz Czupryński FDP, dyrektor wołomińskiego hospicjum.

Budowany właśnie kompleks będzie składał się nie tylko z hospicjum stacjonarnego dla dzieci, ale też będzie hospicjum perinatalnym, w którym rodzice spodziewający się narodzenia dziecka z wadami, które często prowadzą do śmierci, znajdują wsparcie medyczne, psychologiczne i duchowe podczas ciąży, porodu i w czasie po nim. Będą tam także znajdowały się poradnie: pediatryczna, onkologiczna, leczenia bólu, rehabilitacyjna z usługami rehabilitacyjnymi oraz ośrodek dziennego pobytu. Koszt budowy szacowany jest na 45 mln zł.

– Hospicjum w Wołominie jest placówką z wieloletnim doświadczeniem. Rozpoczęło swoją posługę w 1995 r. i służy nieuleczalnie chorym w terminalnej, czyli ostatniej fazie choroby nowotworowej. Przyjmujemy pacjentów bez względu na ich status społeczny czy wyznanie. Każdy pacjent jest dla nas niepowtarzalną historią. To przeświadczenie, obok wiedzy medycznej, pielęgniarskiej, psychologicznej, duchowej daje nam możliwość szukania najlepszych rozwiązań dla chorego i jego bliskich. Wiemy, że tylko właściwe określenie indywidualnych potrzeb jest szansą na ich zaspokojenie – podkreśla ks. dr. Czupryński FDP.

Hospicjum spełnia wszystkie wymogi medycyny paliatywnej, będąc jednocześnie domem ze stałą opieką lekarzy, pielęgniarek, opiekunów, psychologów, fizjoterapeuty, pracownika socjalnego, duchownych i wolontariuszy. – Wolontariusze hospicyjni to niezwykle barwna grupa ludzi. Znajdują się w niej osoby o rozmaitych osobowościach, talentach, zawodach, doświadczeniach. Spotkamy w niej uczniów, który dopiero wchodzi w życie społeczne, jak i seniorów, mających na emeryturze więcej wolnego czasu. Są też pełne entuzjazmu osoby aktywne zawodowo, które po pracy znajdują czas, by pomóc w hospicjum. Łączy ich wszystkich jedna cecha, lubią pomagać. Najważniejszym zadaniem wolontariusza w hospicjum jest towarzyszenie choremu. Towarzyszenie, które oznacza pomoc w pielęgnacji, spożywaniu posiłków, poruszaniu się, spędzaniu czasu wolnego, ale też rozmowę, wspólne milczenie, modlitwę, trzymanie za rękę – dodaje ks. dyrektor.



HOSPICJUM  
OPATRZNOŚCI  
BOŻEJ

KSIĘŻA ORIONIŚCI

W hospicjum wolontariusze pomagają też w pracach porządkowych czy w przygotowaniu i realizacji uroczystości okolicznościowych dla chorych. Posługa traktowana jest jako przywilej towarzyszenia choremu i jego rodzinie w trudnym procesie mierzenia się z cierpieniem, umieraniem, śmiercią i żałobą.

– Otaczamy opieką osierocone dzieci, dla których śmierć rodzica jest traumatycznym doświadczeniem. Staramy się spełniać ich marzenia – zaznacza ks. dr Dariusz Czupryński FDP.

Koniec budowy hospicjum dla dzieci planowany jest na koniec 2023 r. Wyposażenie budynku ma nastąpić w 2024 r. Jeśli nie będzie przeszkód, hospicjum ma szansę na rozpoczęcie dzia-

łalności pod koniec 2024 r. lub na początku 2025 r. Wszyscy, którzy chcieliby pomóc w budowie Hospicjum, mogą to uczynić, wpłacając na konto: Pekao S.A. o/Wołomin, nr konta: 60 1240 6335 1111 0011 0546 8605 z dopiskiem: Darowizna na ochronę i promocję zdrowia – budowa Hospicjum dla Dzieci w Wołominie. Za: [www.niedziela.pl](http://www.niedziela.pl)

## WERBIŚCI W SŁUŻBIE TRZEŹWIEJĄCYM ALKOHOLIKOM I ICH RODZINOM

O. dr hab. Antoni Jucewicz SVD, wieloletni pracownik Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, poza pracą dydaktyczno-naukową, od wielu lat prowadzi spotkania i warsztaty dla trzeźwiejących alkoholików. Jego zaangażowanie na rzecz indywidualnych osób i rodzin dysfunkcyjnych wynika nie tylko z zainteresowań badawczych dotyczących wpływu sfery duchowej na uwalnianie się z uzależnień, ale również z osobistego pragnienia wyjścia naprzeciw potrzebom alkoholików w trakcie walki z nałogiem.

Spotkania i warsztaty prowadzone przez o. Jucewicza cieszą się dużą popularnością. Zanim nie wybuchła pandemia COVID-19 odbywały się one nieprzerwanie od 2002 roku w Misyjnym Seminarium Księża Werbistów w Pieniężnie. W latach 2002-2016 uczestniczyło w nich każdego roku średnio 150 osób. Od 2017 roku liczba ta gwałtownie wzrosła ze względu na wprowadzenie eksperymentu dającego możliwość uczestniczenia również współmałżonkom uzależnionych. W roku 2017 było to już 225 osób, w 2018 – 300 osób, w 2019 – 300 osób i początkiem 2020 roku – 140 osób.

W celu zbadania zasięgu, wpływu społecznego organizowanych spotkań i warsztatów oraz opinii samych zainteresowanych, przeprowadzono ankietę internetową wśród uczestników. Najwięcej z nich pochodzi z województwa warmińsko-mazurskiego, ale są też przedstawiciele 6 innych województw oraz jedna osoba z Anglii. Oczywiście, mowa tutaj tylko o osobach, którzy wypełnili ankietę. Obraz ten nie oddaje

jednak w pełni przekroju pochodzenia uczestników spotkań. Zgodnie z informacjami organizatorów istnieje dużo większy zasięg geograficzny przyjeżdżających. Spotyka się też Polaków mieszkających nie tylko w Anglii, ale również w Niemczech.

Prawie 2/3 uczestników to mężczyźni, większość to osoby po 40 roku życia. Interesująca jest stosunkowo duża liczba kobiet (37,3%), ale trzeba wziąć pod uwagę, że ich liczba znacznie wzrosła, kiedy otwarto spotkania dla współmałżonków.

Co czwarty ankietowany uczestniczył w spotkaniach od 7-10 razy, a 16,1% z nich nawet 16-20 razy. Świadczy to o tym, że organizowane przez o. Jucewicza spotkania nie tylko cieszą się popularnością, ale przynoszą również konkretne efekty mające pozytywny wpływ na życie uzależnionych.

Możliwość przybycia z małżonkiem lub małżonką cieszy się dużym zainteresowaniem, ponieważ aż 46,6% ankietowanych skorzystało z tej okazji, przy czym pamiętać należy, że możliwość ta istnieje od niedawna. Ma to szczególne znaczenie przy wsparciu osób trzeźwiących, gdyż najbliższa osoba może najlepiej pomóc w zmaganiach z uzależnieniem. Można spodziewać się, że w przyszłości zdecydowaną większość uczestników będą stanowić pary małżeńskie.

Spotkania wydają się szczególnie cenne, ponieważ pozwalają na wymianę doświadczeń dotyczących wspólnego problemu Respondenci ankiety podkre-

ślali, że spotkania w Pieniężnie miały bardzo pozytywny wpływ na ich życie jako zastrzyk nowej energii, bardziej optymistyczne spojrzenie na świat i wzmocnienie łączności z Bogiem. Spotkania pomagają także utrzymywać abstynencję i poprawiają relacje w rodzinie. Co czwarty ankietowany wyznał, że dzięki spotkaniom nawrócił się i otworzył na innych.

Istotnym efektem spotkań i warsztatów było uświadomienie, że problem alkoholowy nie dotyczy jedynie jednostki uzależnionej, ale przekłada się na trudności w życiu rodzinnym. Wbrew pozorom, dla wielu respondentów ten aspekt choroby alkoholowej nie był oczywisty.

Zgodnie z przekonaniem o. Antoniego Jucewicza SVD, pomysłodawcy, organizatora i prowadzącego spotkania trzeźwiących alkoholików, droga do uwolnienia z nałogu prowadzi przez fachową terapię, która powinna łączyć się z działaniem w sferze duchowej. Tego ostatniego elementu nie można zaniedbać. W walce z uzależnieniem nie może zabraknąć pracy nad sobą, ascezy wynikającej z abstynencji, zadośćuczynienia za krzywdy i zaniedbania względem rodziny i otoczenia.

Spotkania i warsztaty organizowane przez o. Jucewicza są uzupełnieniem tego, czego nie zapewni ani medycyna, ani psychologia. Pozostaje mieć nadzieję, że już niedługo zostaną one wznowione po przerwie spowodowanej przez pandemię. Za: **KAI**



## Refleksja tygodnia

# „DROGA FORMACJI PREZBITERÓW W POLSCE”

## (omówienie)

Kongregacja ds. Duchowieństwa we współpracy z Kongregacją ds. Edukacji, zaaprobowała nowe zasady formacji kapłańskiej w Polsce przedstawione w dokumencie Konferencji Episkopatu Polski: „Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia”. Nowy dokument wchodzi w życie 1 października br.

### Geneza dokumentu

Dokument: „Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia” został przyjęty przez Polski Episkopat w swej pierwszej wersji w październiku 2019 r. a następnie – zgodnie z prawem kościelnym – złożony w rzymskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa oraz w Kongregacji ds. Edukacji do tzw. recognitio, czyli przejrzenia. Kolejne prace nad nim trwały jeszcze 2 lata.

Inspiracją do powstania dokumentu było opublikowane w 2016 r. przez Watykan „Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis”. Zastępuje on „Ratio fundamentalis” z 1985 r. Ponadto papież Franciszek 8 grudnia 2017 podpisał Konstytucję Apostolską „Veritatis Gaudium” dotyczącą Uniwersytetów i Wydziałów Kościelnych regulującą m.in. studia teologiczne kandydatów do kapłaństwa.

„Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia” zostało opracowane przez Zespół ds. przygotowania nowych zasad formacji kapłańskiej w Polsce, który pracował przez 4 lata przy Komisji Duchowieństwa KEP pod przewodnictwem bp. Damiana Bryła. Podstawowy zespół wspierała Grupa ds. przygotowania Ratio Studiorum. W trakcie prac konsultowano się ze środowiskami formacji kapłańskiej i akademickiej w Polsce, z duszpasterzami powołaniowymi, z wychowawcami w seminariach duchownych, z kapłanami odpowiedzialnymi za stałą formację prezbiterów, z dziekanami wydziałów teologicznych, ze stowarzyszeniami teologicznymi i filozoficznymi oraz ze specjalistami różnych dziedzin nauki.

### Sytuacja powołaniowa w Polsce

Mówiąc o polskiej młodzieży i o uwarunkowaniach społeczno-politycznych i religijnych w zakresie odkrywania swego powołania, autorzy dokumentu przyznają, że „religijność ludzi młodych okazuje się ogólnie słabsza niż wcześniejszych pokoleń i dochodzi do przerwania ciągłości w przekazie wiary pomiędzy starszym i młodszym pokoleniem”. Wydłuża się ponadto czas dojrzewania emocjonalnego i społecznego młodzieży. Przejawia ona nierzadko dużą kruchość sfery psychicznej, słabą kondycję ludzką i intelektualną. Z związku z tym – jak czytamy – formacja prezbiterów wymaga zmian wynikających z potrzeb duchowych Ludu Bożego, zadań nowej ewangelizacji, języka komunikacji, itd”.

Nowy dokument zwraca dalej uwagę na kryteria, jakie powinny towarzyszyć przyjęciu kandydata do seminarium duchownego. Należy więc wymagać: zdolności do życia we wspólnocie, podstawowej dojrzałości osobowościowej, uczuciowej, religij-

nej, moralnej, intelektualnej, a także zdrowia fizycznego i psychicznego.

### Zasady formacji

„Zasadnicza idea polega na tym, by [...] formować uczniów misjonarzy, «zakochanych» w Nauczycielu, pasterzy «o zapachu owiec», którzy żyją pośród nich, aby im służyć i nieść im Boże miłosierdzie. Dlatego jest konieczne, aby każdy kapłan zawsze czuł się uczniem w drodze, stale potrzebującym całościowej formacji, rozumianej jako ciągłe upodabnianie się do Chrystusa” (RFIS Wprowadzenie).

W konsekwencji prezbiterzy mają być gotowi do ewangelicznego stylu życia jako uczniowie Jezusa i do podjęcia misji apostołów we współczesnym świecie.

## DROGA FORMACJI PREZBITERÓW W POLSCE

### RATIO INSTITUTIONIS SACERDOTALIS PRO POLONIA



### Trzy sfery formacji

Dokument wskazuje dalej na 4 najważniejsze sfery formacji kapłańskiej, spośród których żadnej w procesie wychowania przyszłych księży nie można zaniedbać. A są to: formacja ludzka, duchowa, intelektualna i pastoralna.

Autorzy dokumentu podkreślają, że ważnymi elementami w formacji przyszłych kapłanów winno być „Towarzystwo indywidualne i kierownictwo duchowe”.

Nowością, jaką wprowadza nowe „Ratio pro Polonia” jest uwrażliwienie przyszłych kapłanów na problem wykorzystywania seksualnego małoletnich. Zatem „seminarzyści – już od początku formacji – powinni osiąść wrażliwość, umożliwiającą skuteczną ochronę dzieci i młodzieży przed wszelkimi formami przemocy i wykorzystania, głównie o charakterze seksualnym. Ponadto powinni oni nabyć stosowną „wiedzę w zakresie odpowiedzialności, na forum kościelnym i państwowym, za przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu, w szczególności popełnione z osobami małoletnimi” oraz poznać wszystkie procedury prawne, zarówno Kościoła powszechnego, jak i partykularnego, określające tryb postępowania na wypadek zaistnienia podobnych wydarzeń”.



W związku z tym – jak stwierdza dokument – „w procesie przyjmowania kandydata do seminarium lub instytutu życia konsekrowanego konieczne jest wstępne rozeznanie jego dojrzałości psychoseksualnej oraz ewentualnych trudności czy zaburzeń w tej materii. Natomiast „w przypadkach stwierdzenia występowania zaburzeń w sferze psychoseksualnej kandydata nie należy go przyjmować”. Nie mogą być także przyjęci do seminarium „ci, którzy są aktywni homoseksualnie, mają utrwalone tendencje homoseksualne lub wspierają tak zwaną ‘kulturę gejowską’”.

### Etapy formacji i kształcenia

Droga formacji podstawowej w seminarium duchownym obejmuje cztery etapy: etap propedeutyczny, etap stawania się uczniem Jezusa, etap upodabniania się do Chrystusa i etap pastoralny.

Nowe zasady wymagają wprowadzenia roku propedeutycznego. Rozumiany jest on jako „rok pomostowy” pomiędzy światem, z którego pochodzą kandydaci, a początkiem właściwych studiów w seminarium. Powinien więc być to „czas pogłębionego rozeznawania decyzji i położenia solidnych, kerygmacyjnych podwalin pod życie duchowe”. Kandydat na kapłana nabiera wówczas także zdolności na drodze ascezy i metodycznej, regularnej pracy nad sobą. Przy zbyt małej liczbie osób z danej diecezji potrzebne jest utworzenie międzydiecezjalnego ośrodka propedeutycznego.

### Stawanie się uczniem Chrystusa

Głównym celem tego etapu jest budowanie osobowej więzi seminarzysty z Jezusem Chrystusem przez poznawanie Go, podążanie za Nim, przyjmowanie Jego stylu myślenia i wartościowania, wchodzenie w tajemnice i dynamikę królestwa Bożego oraz stawanie się misjonarzem Ewangelii. Etap ten zbiega się z dwuletnią formacją filozoficzno-humanistyczną. Jest to droga przejścia od subiektywnej, indywidualistycznej wizji kapłaństwa do doświadczenia wybrania przez niezastudzoną łaskę i miłosierdzie.

### Upodobnienie się do Chrystusa

Etap upodabniania się do Chrystusa jest zorientowany ku przygotowaniu do sakramentu święceń. Celem tego etapu jest „pasterskie upodobnienie seminarzysty do Chrystusa”. Na tym etapie – który zbiega się z czasem studiów teologicznych – podczas wykładów i ćwiczeń – szczególnie z katechetyki, homiletyki, liturgiki, duchowości, teologii pastoralnej i duszpasterstwa rodzin – alumni zdobywają wiedzę oraz wstępne umiejętności duszpasterskie. Przestrzenią praktyk duszpasterskich mogą być zarówno kościelne, jak i świeckie środowiska, w których seminarzyści powinni podejmować coraz większą odpowiedzialność za powierzone im osoby i dzieła. Wskazane jest, aby praktyki dotyczyły nie tylko liturgii i katechezy, lecz także ewangelizacji, służby bliźnim, posługi w hospicjach, ośrodkach dla osób niepełnosprawnych, itd.

### Etap pastoralny

Etap pastoralny – zwany też „etapem syntezy powołaniowej” – rozpoczyna się po zakończeniu studiów akademickich. Dzieje

się to na szóstym roku formacji, gdy przychodzi także pora na „ewaluację dotychczasowej wędrówki i na decyzję o święceń”. Autorzy dokumentu podkreślają, że winien być to również czas „uczenia się wierności i pasterskiego stylu bycia wobec powierzonych osób i wspólnot, jak również nabierania nawyku szukania tych, którzy są poza Kościołem”.

### Kryteria udzielenia święceń

Kandydaci do święceń powinni mieć odpowiednie przygotowanie intelektualne, zwieńczone ukończeniem studiów teologicznych (magisterium). Wśród innych niezbędnych kryteriów wymienia się na pierwszym miejscu zażyłą i synowską więź z Bogiem. Wymagana jest także zdolność do zachowania celibatu.

„Poważne niebezpieczeństwo – czytamy – kryje w sobie niedojrzałość ludzka, która może przybierać postać: egocentryzmu, narcyzmu, indywidualizmu, konfliktowości, słabości charakteru, braku znajomości siebie, niedojrzałości uczuciowej, braku należytej wolności, problemów ze szczerością czy z zamknięciem się w sobie. Różne przejawy ludzkiej niedojrzałości powinny być solidnie rozeznane, gdyż mogą być symptomem głębszych trudności, które zaprowadzą do niezdatności pełnienia posługi kapłańskiej”.

Ostateczną decyzję o udzieleniu święceń podejmuje biskup miejsca we współpracy z władzami seminarium duchownego.

### Ratio Studiorum

Integralną część dokumentu stanowi „Ratio Studiorum” czyli jego część (rozdział 8) poświęcona intelektualnemu kształtowaniu przyszłych kapłanów. Obejmuje ono etapy formacji intelektualnej filozoficznej i teologicznej oraz etap propedeutyczny. Formacja intelektualna, rozumiana jest nie tylko jako przestrzeżenie wiedzy czy też narzędzie do zdobywania większej ilości informacji z poszczególnych dyscyplin. Ma ona pomóc prezbiterom wsłuchiwać się uważnie w Słowo Boże oraz w głos wspólnoty kościelnej, tak, aby nauczyli się rozeznawać znaki czasów.

Pierwszy etap studiów stanowi dwuletnie studium filozofii, które kończy się egzaminem z całości filozofii (ex universa philosophia). Po czym następują studia teologiczne, uwzględniające wszelkie zasady i normy akademickich studiów wyższych. Etap ten wieńczy magisterium, niezbędne do uzyskania święceń kapłańskich.

Dokument zwraca uwagę, że w ramach formacji intelektualnej studia muszą prowadzić alumna nie tylko do zdobycia wiedzy, lecz również do nabycia umiejętności krytycznej refleksji w oparciu o źródła teologiczne, jak i do ukształtowania potrzeby ciągłej formacji intelektualnej.

### Formacja stała kapłanów

Ostatni rozdział „Ratio Institution Sacerdotalis pro Polonia” postuluje potrzebę i określa zasady stałej formacji jakiej powinien podlegać księża na każdym etapie swego życia, gdyż „powołanie do bycia uczniem Jezusa, Jego misjonarzem i pasterzem nigdy się nie kończy”.  
Za: KAI

## Wiadomości zagraniczne

# PAPIEŻ O LEKARSTWIE NA STRACH: JEST NIM WOŁANIE DO JEZUSA

„Wiara zaczyna się od przekonania, że sami sobie nie wystarczamy, od poczucia, że potrzebujemy Boga” – powiedział Papież w rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański w ostatnią niedzielę. Franciszek nawiązał do Ewangelii opowiadającej o burzy na jeziorze. Uczniowie Jezusa w łodzi ze swoim Mistrzem są ogarnięci strachem, że zginą. W pewnym momencie budzą się przerażeni i wołają o ratunek.

Ojciec Święty zauważył, że również nam zdarzają się podobne doświadczenia, gdy nie udaje się zrealizować życiowego scenariusza lub nawiedzają nas chwile niepokoju. Czujemy się wtedy zagubieni na środku morza życia, pozbawieni właściwego kursu i portu. Franciszek zwrócił uwagę, że my również w podobnych sytuacjach czujemy się sparaliżowani strachem i grozi nam, że stracimy z oczu to, co najważniejsze.

„Jezus jest bowiem w łodzi, nawet jeśli śpi, dzieląc ze swoimi uczniami to wszystko, co się dzieje. Jego sen, jeśli z jednej strony nas zadziwia, to z drugiej wystawia nas na próbę. Pan bowiem czeka na nas, abyśmy Go zaangażowali, abyśmy Go przywoływali, abyśmy postawili Go w centrum naszego życia. Jego sen zachęca nas do przebudzenia

– podkreślił Papież. – Ponieważ, aby być uczniami Jezusa, nie wystarczy wierzyć, że Bóg istnieje - trzeba zaangażować się razem z Nim. Trzeba jeszcze wznieść głos wraz z Nim, *wołać do Niego. Modlitwa często jest krzykiem – Panie ratuj mnie!*”



Ojciec Święty zwrócił uwagę, że możemy postawić sobie dzisiaj pytanie: jakie wiatry uderzają teraz w moje życie, jakie to fale utrudniają mi żeglowanie? Wskazał, że Jezus tego pragnie, chce, abyśmy przylgnęli do Niego, aby znaleźć schronienie przed niszczącymi falami życia. Ewangelia mówi nam, że uczniowie podchodzą do Jezusa, budzą Go i rozmawiają z Nim. Wiara rodzi się z uznania, że sami nie jesteśmy w stanie utrzymać się na powierzchni i potrzebujemy Jezusa, jak żeglarze gwiazd, aby znaleźć właściwy kurs. Trzeba przezwyciężyć pokusę zamykania się w

sobie, trzeba zawołać z głębi swojej niemożności do Pana.

„Jezus, do którego modlą się uczniowie, ucisza wiatr i fale. I zadaje im pytanie, które dotyczy także nas: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!». Uczniowie dali się ogarnąć strachem, ponieważ wpatrywali się w fale, zamiast patrzeć na Jezusa. Strach sprawia, że widzimy trudności, problemy, a nie patrzymy na Pana, który niekiedy śpi – podkreślił Papież. – Podobnie jest z nami: ileż to razy wpatrujemy się w problemy, które nas nękają, zamiast pójść do Pana i zrzucić na Niego nasze troski! Ileż to razy, podobnie jak uczniowie, zostawiamy Pana w jakimś zakamarku, na dnie łodzi życia, by obudzić Go dopiero w chwili potrzeby!”

Na zakończenie Ojciec Święty zachęcił, aby zwrócić się do Maryi i prosić ją o łaskę wiary, która niestrudzenie szuka Pana, puka do Jego drzwi, woła do Jego Serca. „Niech Dziewica Maryja, która w swoim życiu nigdy nie przestała ufać Bogu, rozbudzi w nas żywotną potrzebę powierzania się Jemu każdego dnia” – podsumował Franciszek.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## MISJONARKA SALEZJANKA O SYTUACJI W TIGRAJ

Wojna oraz ewakuacja miejscowej ludności stwarza w regionie Tigraj, w Etiopii bardzo poważne zagrożenie klęską głodu. „Pomoc humanitarna nie dociera do wszystkich potrzebujących, zwłaszcza do mieszkańców wiosek. Brakuje wody i jedzenia. Wielu uciekających przed zagrożeniem schroniło się w szkołach. Struktury sanitarne zostały poważnie zniszczone. Ceny podstawowych artykułów bardzo wzrosły, a ludzie pozostają bez pracy, ponieważ fabryki zostały zniszczone” – tak sytuację na miejscu opisuje s. Paola, ze zgromadzenia salezjanek (Córek Maryi Wspomożycielki). W Etiopii pracuje wiele zgromadzeń zakonnych, m.in. od trzydziestu lat posługę pełnią siostry salezjanki.

Kościół katolicki, który stanowi niewielką mniejszość w Etiopii cieszy się dużym uznaniem ze względu na szeroką działalność edukacyjną i socjalną. Szczególnie apel Papieża w sprawie Tigraju został przyjęty w całym kraju z wielką nadzieją. Zachęcił on wielu misjonarzy do kontynuowania pracy wśród ludzi. Siostra Paola opowiedziała Rádiu Watykańskiemu o obecnej sytuacji w regionie Tigraj.

„Nasza misja znajduje się w Atua. Prowadzona przez nas szkoła jest jedyną, która nie została zajęta przez uchodźców. Z tego

względu staliśmy się punktem odniesienia dla ludności w zakresie zaspokojenia podstawowych potrzeb np. w wodę. Nasza misja zaopatrzona jest w studnie.



W ten sposób zapewniamy miejscowej ludności bardzo dobrej jakości wodę. To jedno z działań, które podejmujemy na miejscu. Następnie prowadzony przez nas szpital to jedyna katolicka struktura, jaka pozostała w Atua. Jedyne szpital, który pracuje. Wszyscy pracownicy misji udali się, aby w nim pracować i pomagać. To struktura, która nie jest w pełni wykończona i

wyposażona, ale stała się w tym momencie faktycznie szpitalem. Od listopada do dzisiaj urodziło się w nim ponad 1,5 tys. dzieci i przyjmowanych jest 300 pacjentów dziennie. Innym wyzwaniem, z którym musi się zmierzyć zgromadzenie z punktu widzenia ekonomicznego pozostaje personel. Od dwóch lat nie pracuje szkoła. Wszystkie subwencje i pomoc, które otrzy-

mujemy na szkołę przekazaliśmy szpitalowi, a więc dla chorych oraz osób przybywających z wiosek. W tej trudnej sytuacji jesteśmy także wezwani do znalezienia rozwiązań, ponieważ nasi współpracownicy, którzy posiadają rodziny z dziećmi stoją wobec bardzo niepewnej przyszłości. Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## 30-LECIE MISJI FRANCISZKAŃSKIEJ W UZBEKISTANIE

Mija 30 lat (1991-2021) od chwili, gdy pierwszy misjonarz franciszkański z krakowskiej prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię, o. Krzysztof Kukułka, przyjechał do Uzbekistanu.

W 1991 r. pracował tylko jeden kapłan diecezjalny w Uzbekistanie i prowadził dwie parafie: w Ferganie i Taszkencie, stolicy kraju.

W 1992 r. kapituła prowincji krakowskiej zdecydowała o utworzeniu misji w Uzbekistanie i o odbudowie zrujnowanego przez komunistów kościoła w Taszkencie. W ten sposób został otwarty klasztor w Taszkencie, a później w Ferganie. Na misję zostali wysłani kolejni bracia z Polski, zaś z USA przyjechał o. Ivan Rohlof, którego marzeniem była praca w byłym Związku Radzieckim. O. Ivan zarejestrował nową parafię w Samarkandzie i wyremontował stary katolicki kościół, który w 1997 r. został przekazany do użytku wspólnocie katolickiej przez prezydenta kraju.

W 1997 r. Stolica Apostolska utworzyła w Uzbekistanie misję *sui iuris*, a o. Kukułka został wyznaczony na przełożonego tej jurysdykcji. Decyzja ta przyczyniła się do dalszego rozwoju misji i tym samym utworzono nowe parafie w Urgenczu i Bucharze, zaś Zakon otworzył kolejne klasztory w Samarkandzie i

Ferganie. Powstały też domy filialne przy parafiach w Urgenczu i Bucharze.

W 2005 r., krótko przed swoją śmiercią, św. Jan Paweł II podniósł misję *sui iuris* do rangi administratury apostolskiej, a o. Jerzego Maculewicza OFMConv mianował administratorem i biskupem dla Kościoła w Uzbekistanie.



Niestety, kłopoty personalne spowodowały, że w 2011 r. franciszkanie przekazali parafię w Urgenczu administraturze apostolskiej i obecnie pracuje tam ksiądz z Wenezueli. Natomiast w 2019 r. parafia w Samarkandzie została przekazana Instytutowi Słowa Wcielonego, gdzie obecnie pracuje dwóch kapłanów z Argentyny. W 2020 r. kapituła prowincji krakowskiej podjęła decyzję o zamknięciu klasztoru w Samarkandzie i otwarciu klasztoru pw. błogosławionych męczenników Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka w Bucharze.

Na dzień dzisiejszy istnieje pięć parafii katolickich oraz trzy klasztory franciszkańskie w Uzbekistanie. W misji pracują również misjonarki miłości św. matki

Teresy z Kalkuty, które w Taszkencie mają swój dom prowincjalny, założony przez ich świętą założycielkę. W 2020 r. również siostry ze zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo otworzyły dom w Taszkencie.

Obecnie prowadzone są działania w celu otwarcia nowej parafii w Angrenie, mieście oddalonym od Taszkentu o 100 km, i najprawdopodobniej w najbliższym czasie zostaną one zrealizowane.

Na początku kwietnia 2021 r. władze państwowe wydały dekret o przekazaniu wspólnocie katolickiej budynku kościoła z 1905 r. w Ferganie.

W najbliższych latach planowane jest otwarcie klasztoru sióstr z Instytutu Słowa Wcielonego w Urgenczu i najprawdopodobniej tę parafię również przejmie ich Instytut. W planach jest też utworzenie parafii w odległym o 115 km od Bucharzy przemysłowym mieście Navoi.

Obecnie franciszkanie posiadają trzy klasztory przy parafiach w Taszkencie, Ferganie i Bucharze. Dojeżdżają też z posługą duszpasterską do Angrenu i Navoi. Posługuje tu 8 franciszkanów (5 kapłanów i 3 braci zakonnych). Duszpasterstwo prowadzone jest w języku rosyjskim, a w stolicy kraju, Taszkencie, będącym centrum Kościoła katolickiego w Uzbekistanie, także w angielskim, koreańskim i polskim. o. *Stanisław Rochowiak OFMConv*

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## WERBIŚCI: WYCHODŹMY NAPRZECIW!

Z o. Józefem Zapolskim SVD, proboszczem parafii św. Franciszka z Asyżu w Dolega, w południowo-zachodniej Panamie, rozmawia Krzysztof Kołodyński SVD.

**Krzysztof Kołodyński:** Cieszę się, że znalazłeś czas, aby opowiedzieć o Twojej obecnej sytuacji. Powiedz, gdzie obecnie jesteś?

**Józef Zapolski:** Pracuję w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu. Kilka lat temu tę parafię przejęliśmy po franciszkanach. Jesteśmy u podnóża ogromnego wulkanu Bar (3474 m n.p.m.) w Panamie. Siedzibą parafii jest mała miejscowość Dolega. Do parafii należy jeszcze 45 stacji. Są to mniejsze i większe miejscowości. Większość ludzi zajmuje się rolnictwem. Spora część jeździ do pracy do większego miasta David (25 km). Z miasta David, które jest stolicą prowincji Chiriqui, jadąc na zachód,

mamy już tylko 55 km do granicy z Kostaryką. Indianie Ngöbe stanowią 10-15% naszej parafii. Ogromna część społeczeństwa ma korzenie indiańskie i ogólnie mówi się na nich Latinos (Biali Panamczycy). To wielka mieszanka pochodzenia indiańskiego z wpływami Hiszpanów i innych obcokrajowców. Społeczność dzieli się na Indian i Latinos.

**Jak sobie radzicie z pandemią? Domyślam się, że praca w tym czasie zmieniała swój charakter. Pewnie czegoś nie udało się zrobić? A może pojawiły się nowe aktywności?**

Bardzo uciążliwym czasem była całkowita kwarantanna. Nie można było wychodzić z domów. W tym czasie jako proboszcz otrzymałem specjalne pozwolenie, tzw. *salvo conducto*, które umożliwiło mi poruszanie się po terenie gminy. Mogłem docierać do chorych, zagrożonych. Organizowaliśmy różnoraką pomoc. Wójt jednak prosił mnie, abym nie nadużywał tego pozwolenia, a na pewno nie wyjeżdżał dalej. Transmitowaliśmy odprawiane Msze święte. Oczywiście nie wszyscy mają Inter-



net, ale zachęcaliśmy do gromadzenia się w rodzinach. Instruowaliśmy ludzi jak wykorzystywać połączenia komórkowe do wyświetlania transmisji na telewizorach.

### Czy ktoś pomagał Ci w organizowaniu tych transmisji?

Tak. Mam tutaj dwóch współbraci, którzy pełnią funkcję wikarych. Od dłuższego czasu jest ze mną współbrat Eugene z Ghany. Od niedawna jest z nami Huy Xuan Peter z Wietnamu. Uczy się jeszcze hiszpańskiego, ale jest bardzo sprytny w technicznych sprawach, prowadzi ogród, hoduje ptactwo. Muszę przyznać, że tworzymy dosyć zgraną ekipę. Pochodzimy z trzech różnych kontynentów, ale staramy się dogadywać, rozumieć i sobie pomagać. Udało się to wypracować, choć początki nie były łatwe (śmiejch).

### Jakie są największe problemy, z którymi się obecnie mierzycie? Z czym borykają się miejscowi ludzie?

Tutejsza ludność mierzy się z problemami chyba uniwersalnymi dla całego świata. Ubóstwo, dysproporcje społeczne, brak pracy lub złe wynagrodzenie. W pandemii wiele osób straciło pracę. Bezrobocie się zwiększyło i sytuacja jest bardzo poważna. Jak oni żyją? To tylko Pan Bóg wie. Często wspierają się rodzinnie. Koszą trawę u sąsiadów, czy u bogatszych ludzi. Ciężko pracują na polach, nierazko na zboczach wulkanu. Najmują się u tych, którzy mają plantacje. Indianie ciężko pracują przy zbiorze owoców i warzyw, nawet w deszczu. Uprawiają ziemniaki, cebulę, sałatę, kapustę, kalafior.



### Jak teraz jest z uczestnictwem we Mszach i życiem parafialnym?

Wiele wspólnot niesamowicie dba o swoje kaplice i kościoły. Ostatnio doświadczam, że serce parafii w Dolega jest troszkę zostawione samemu sobie. Duża grupa, która jest odpowiedzialna za nasz kościół, trochę osłabła. Wycofali się. To zapewne strach przed pandemią. Osoby starsze boją się, bo niektórzy zachorowali. Tę lukę trochę wypełnili młodszy. Przychodzą, sprzątają kościół. Zorganizowała się grupa do serwisu medycznego. Wchodzącym do kościoła spryskują ręce i mierzą temperaturę. Raz w tygodniu, gmina organizuje całkowitą dezynfekcję pomieszczeń parafialnych. Brakuje tych, którzy otwierali kościół, okna i przygotowywali miejsce do modlitw. Sam się tym zajmuję, choć miałem taką małą frustrację w sercu. Czy nie ma komu się tym zająć? Nawet mnie korciło, że

powiem, że chyba po biskupa zadzwonię, aby nam otwierał świątynię. Jednak tego zaniechałem. Teraz przestałem narzekać. Idę, otwieram kościół i te prozaiczne czynności robię sam. Mam większą świadomość, że podobne realia dotknęły innych kapłan w na świecie. Myślę, że z czasem te funkcje powrócą do tych, którzy będą chcieli włączyć się w przygotowanie liturgii.

Zrozumiałem, że im więcej zrozumienia i miłości wobec ludzi, tym lepiej. Bo można głosić piękne kazania, można – jak pastory protestanccy – wymyślać błyskotliwe aktywności. Wspominam takiego, który w wybranym momencie rzucił do góry mikrofon i zrzęcznie go łapał, ku uciesze widzów. Można nawet krzyczeć, bo ma się dary Ducha Świętego. Ja jednak ostatnio odkrywam i mówię to ludziom, że dar Ducha Świętego przejawia się w postawie matek, które troszczą się o swoje dzieci i zawożą do przychodni kiedy te zachorują. Kiedy dbają o swój dom, męża i rodzinę. Tutaj Duch Święty przejawia się w cichej posłudze serca, a nie w graniu na emocjach i robieniu show.

### Na jakiej wyprawie byłeś ostatnio?

W ostatnią sobotę [22 maja – przyp. red.] byłem w Dos Ríos (Dwie rzeki), to nieopodal. O godzinie 20.00 wprowadzano na nowo całkowitą kwarantannę, ale zanim zaczęła obowiązywać, to odprawiałem tam dwie Msze św. w wigilię Zesłania Ducha Świętego.

### W ostatnim artykule do „Misjonarza” pisałeś, że spośród 45 wiosek, docierasz ostatnio jedynie do 12. A co z pozostałymi?

Mieszkańcy jeszcze boją się gromadzić. Dają znak, że jeszcze wstrzymują się przed kontaktem z ludźmi spoza ich środowiska. Na ile to możliwe, duchowo łączą się z nami na modlitwie i przez Internet. Dowiedziałem się, że otwierają swoje kaplice i dbają o nie. Jestem w kontakcie z nadzwyczajnymi szafarzami Najświętszego Sakramentu. Prosiłem ich, aby weryfikowali stan Świętych Hostii. Deklarowałem gotowość do przyjazdu. Oprócz tego mamy tzw. Parafialny Komitet Zdrowia. Pierwszą czynnością członków komitetu w danej wiosce jest troska o swoją kapliczkę od strony zagrożenia epidemicznego. Regularnie zdają raporty o sytuacji i potrzebach danej wspólnoty. Komitet nadzoruje stosowanie zaleceń epidemicznych przyjętych przez Ministerstwo Zdrowia. Wchodzi w to wyposażenie w środki dezynfekujące, zakup termometru bezdotykowego i maseczek.

### Józefie, poproszę Cię jeszcze o kilka słów do współbraci. Mam tu szczególnie na myśli tych, którzy pracują w podobnych realiach i stają wobec nowych wyzwań duszpasterskich.

Otwierajmy się, a nie zamykajmy na innych. Nie nakładajmy na ludzi zbędnych ciężarów. Czy to w przygotowaniu do sakramentów, czy innych sprawach. Nie utrudniajmy im życia. Nie bądźmy sędziami. Pamiętajmy o naszych pracownikach świeckich i pamiętajmy, ile im zawdzięczamy. Doświadczam, że w tym ważna jest osobista modlitwa i Msza święta.

### Dziękuję za tą osobistą refleksję i za cały wywiad oraz piękne zdjęcia.

Ja również serdecznie Cię pozdrawiam. Do usłyszenia i zobaczenia! *Rozmawiał: Krzysztof Kołodyński SVD*

Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## FRANCISZKANIN BISKUPEM AJACCIO

W niedzielę 13 czerwca 2021 r., w katedrze Wniebowzięcia NMP w Ajaccio na Korsyce (Francja), odbyła się uroczystość święceń biskupich fr. François Bustillo OFMConv.

Głównym konsekratorem był abp Jean-Marc Aveline, arcybiskup metropolita Marsylii. Ze strony Zakonu udział wzięli: wikariusz generalny fr. Jan Maciejowski, który odczytał przesłanie ministra generalnego, kustosz kustodii prowincjalnej św. Bonawentury we Francji i Belgii, współpracownicy z Narbony, Hiszpanii i Padwy, a także z kolegium penitencjarzy w Watykanie.



Ze względu na restrykcje sanitarne liczba wiernych w katedrze była ograniczona. Dla wszystkich pozostałych, którzy chcieli uczestniczyć w uroczystości, przygotowano telebim na pobliskim placu obok katedry. Na początku Eucharystii wikariusz generalny diecezji przybliżył nowemu biskupowi historię Kościoła, a przedstawiciel władz publicznych wręczył mu klucz do katedry. Z kolei odczytano bullę papieską, a następnie zabrzmiał śpiew hymnu Chwała na wysokości Bogu.

Liturgii towarzyszył piękny śpiew chóru, który wykonał także wzruszające pieśń w języku korsykańskim. Na zakończenie uroczystości nowo wyświęcony biskup zwrócił się do wszystkich obecnych ze słowami podziękowania. W języku hiszpańskim podziękował obecnej na Mszy św. mamie, rodzeństwu i całej swojej rodzinie. Po włosku wyraził wdzięczność wszystkim przybyłym współpracownikom. Ostatnie zdania wygłosił w języku korsykańskim, co oczywiście zostało przyjęte z wielkim entuzjazmem.

Na Korsyce bardzo żywa jest pamięć o franciszkanach, którzy przez lata głosili tam Ewangelię i wnieśli znaczący wkład w życie i kulturę całego regionu. Nadzieje wiernych związane z posługą nowego biskupa franciszkańskiego są zatem bardzo duże. *Fr. Jan Maciejowski*

Za: [www.ofmconv.pl](http://www.ofmconv.pl)

## 100 LAT SERCANÓW W RPA

W roku 2023, w Republice Południowej Afryki (RPA), Księża Najświętszego Serca Jezusowego (Sercanie) będą obchodzić 100-lecie swojej obecności. Korzystając z okazji, w tym krótkim artykule, pragnę napisać kilka słów na temat historycznej spuścizny Sercanów w RPA, szczególnie że również polska Prowincja ma swój wkład w ten ważny misyjny projekt. Chciałbym także krótko scharakteryzować obecną sytuację południowoafrykańskiej prowincji Księża Sercanów, by na końcu podkreślić ważność wyłaniającego się nowego pokolenia sercańskich współpracowników z Afryki dla dalszej obecności Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego w tym regionie świata. Sercańska misyjna „przygoda” w RPA rozpoczęła się 28 listopada 1923 roku wraz z przybyciem do Aliwal North pierwszych sercańskich misjonarzy z Niemiec pod przewodnictwem księdza F.W. Demonta. Dwadzieścia pięć lat później dołączyli do nich Sercanie ze Stanów Zjednoczonych. Obie grupy prowadziły swoją misyjną posługę w dwóch różniących się od siebie regionach, Aliwal i De Aar, jurysdykcyjnie zależnych od prowincji niemieckiej i amerykańskiej. Z czasem praca Sercanów zaowocowała powstaniem dwóch diecezji (Aliwal i De Aar), położonych na słabo zaludnionym obszarze w południowo-wschodniej części kraju.

W tamtym okresie, nasi Bracia zaangażowali się w różne posługi, między innymi: ewangelizację i pracę parafialną, katolicką edukację (prowadzenie szkół podstawowych i zawodowych), opiekę zdrowotną, szkolenie miejscowego duchowieństwa w pierwszym katolickim wyższym seminarium w RPA oraz szkolenie katechetów. Z czasem, ze względu na zmiany społeczno-polityczne i religijne, charakter obecności i pracy misyjnej Księża Najświętszego Serca Jezusowego stopniowo zaczął się zmieniać, bardziej koncentrując się na pracy duszpasterskiej, posłudze specjalistycznej i formacji zakonnej nowo przybyłych afrykańskich sercańskich kandydatów do życia konsekrowanego i kapłaństwa.

W 1995 r. oba wymienione regiony (Aliwal i De Aar) połączyły się, tworząc jedną Południowoafrykańską Prowincję Księża Najświętszego Serca Jezusowego, choć niezależną, jednak podtrzymującą silną więź i współpracę z niemieckimi i amery-

kańskimi Sercanami. Dodatkowo, dla nowopowstałego podmiotu, Polska Prowincja Sercanów zapewniła potrzeby personelu (do 10 współpracowników), zwiększając tym samym sercańską liczebność, wzmacniając jej międzynarodowy charakter, wspierając różne segmenty życia prowincji, i ofiarując zakonne przewodnictwo (pierwszy prowincjał, jak i kolejni byli z Polski). Na przestrzeni 26 lat od powstania prowincji, „przewinęło” się przez RPA 13 polskich Sercanów, z których 7 już wróciło do kraju.

Obecnie prowincja południowoafrykańska składa się z jednego współpracownika z Niemiec, jednego Amerykanina, jednego Indusa, sześciu Polaków (w tym biskupa w diecezji De Aar), 13 współpracowników afrykańskich (w tym arcybiskupa diecezji Bloemfontein i 9 braci kleryków).

W 2001 roku, inspirowany się zawołaniem „We the Congregation” (My Zgromadzenie), prowincja południowoafrykańska rozpoczęła bliższą współpracę z innymi sercańskimi podmiotami na terenie Afryki, co zaowocowało otwarciem Międzynarodowego Domu Formacyjnego w Pietermaritzburgu celem formowania sercańskich braci kleryków z całego kontynentu w języku angielskim i poprzez studia filozoficzno-teologiczne przygotowania ich do życia kapłańskiego. Formacja filozoficzno-teologiczna odbywa się w Katolickim Instytucie Teologicznym św. Józefa w Cedara (Pietermaritzburg). Projekt ten funkcjonuje już od prawie dwudziestu lat i cieszy się powodzeniem dzięki ogromnej hojności niemieckich dobroczyńców i stałemu finansowemu wsparciu niemieckich Sercanów. Obecnie w programie formacyjnym jest 31 braci kleryków z krajów Afryki i Madagaskaru.

Oprócz sercańskiej obecności w Pietermaritzburgu (archidiecezja Durban), Sercanie są nadal obecni w De Aar i Aliwal North, zajmując się głównie pracą duszpasterską. Relatywnie niedawno w Johannesburgu powstała nowa sercańska wspólnota, w skład której wchodzi: prowincjałat, postulat (3 postulanci w chwili obecnej) i sercańscy współpracownicy (rdzenni Południowoafrykańczycy), którzy prowadzą dwie wspólnoty parafialne w Ntokoza i Soweto.

Zbliżając się ku obchodom stulecia sercańskiej obecności w RPA, południowoafrykańska prowincja rozpoczęła już dalekie przygotowania do jubileuszu. Jednym z nich jest duchowa



odnowa prowincji, ale także skoncentrowanie się na ważnych obszarach jej życia. Chciałbym tutaj wymienić między innymi:

- wzmocnienie formacji sercańskich kandydatów do życia kapłańskiego we wspomnianym domu formacyjnym w Pietermaritzburgu;
- zapewnienie personelu do posług specjalistycznych (np. sercańskich wykładowców dla teologicznego instytutu w Cedarra);
- restrukturyzacji prowincji w zakresie duszpasterskiego zaangażowania w lokalnych kościołach (diecezjach); oraz
- zorganizowanie dobrego programu integracyjno-formacyjnego dla południowoafrykańskich braci kleryków na ślubach czasowych.

Ponadto rosnąca liczba członków prowincji, wymaga poprawy wzajemnych relacji międzyosobowych, zwłaszcza że wywodzą się oni z wielu środowisk kulturowych, co w naturalny sposób wymaga wzajemnego i głębszego zrozumienia, dobrej komunikacji, oraz jedności.

Odnosnie dalszej sercańskiej obecności w RPA i przyszłości prowincji – trudno ją przewidzieć. Jedynie w oparciu o terażniejszość, można wskazać na kilka logicznych wydarzeń. Tym, co budzi nadzieję w południowoafrykańskiej prowincji, to rosnąca liczba powołań (trzech postulatów i dziewięciu braci na

ślubach czasowych, będących na różnych etapach przygotowania do kapłaństwa). Ponadto zawężenie naszej sercańskiej działalności do czterech głównych miejsc (Aliwal North, De Aar, Pietermaritzburg i Johannesburg) i utworzenie tam zakonnych wspólnot, powinno jeszcze bardziej skonsolidować prowincję, przynosząc duchowe korzyści i podtrzymując istniejącą działalność Sercanów w RPA.

Z Bożym błogosławieństwem i przewodnictwem, odpowiadając na potrzeby Kościoła lokalnego, z biegiem czasu, również charakter prowincji ulegnie zmianie, stając się jeszcze bardziej „afrykańskim”. Także młode pokolenie południowoafrykańskich Sercanów będzie musiało stać się bardziej otwarte na nowe obszary duszpasterskiego i misyjnego zaangażowania i wkroczenia na nowe terytoria duszpasterstwa specjalistycznego.

Miejmy nadzieję zatem, że na fundamencie położonym przez pierwszych niemieckich Sercanów, wkładzie misjonarzy z USA, Polski i Indii, a także rdzennych Południowoafrykańczyków, sercański projekt, zapoczątkowany prawie sto lat temu, będzie nadal się rozwijał dla dobra kościoła w RPA i dla dalszego budowania królestwa Bożego, tak drogiego naszemu Założycielowi, Słudze Bożemu, Ojcu Leonowi Dehonowi. ks. Krzysztof Grzelak SCJ, Prowincjał SCJ z RPA Za: [www.sercanie.pl](http://www.sercanie.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### OBCHODY 40-LECIA OBJAWIEN MATKI BOŻEJ W MEDZIUGORIE

We franciszkańskiej parafii Medziugorie w Bośni i Hercegowinie odbędą się 24 i 25 czerwca obchody 40. rocznicy domniemanych objawień Matki Bożej Królowej Pokoju. Parafia i parafianie intensywnie przygotowawali się do tego wydarzenia przez cały miniony rok.

Dokładnie rok przed jubileuszową rocznicą grupa osób zaczęła codziennie rano odmawiać różaniec na wzgórzu Podbrdo – miejscu pierwszego spotkania wizjonerów z Maryją – przygotowując się przez 365 dni do tej rocznicy.

Dziewięć tygodni przed rocznicą parafia Čitluk (Medziugorie znajduje się w gminie Čitluk) rozpoczęła piesze pielgrzymki do Medziugoria i będzie to robić w każdą niedzielę do końca czerwca. Z kolei pracownicy Centrum Informacyjnego Mir Međugorje, urzędu parafialnego i pracownicy Centrum Mir Međugorje odmawiają wielką nowennę na Podbrdo w każdy piątek wychodząc naprzeciw 40. rocznicy objawień.

Jak co roku parafia Medziugorie przygotowuje się poprzez nowennę, podczas której w czasie modlitwy wieczornej będzie odmawiany różaniec, a przez dziewięć dni przed 40. rocznicą Msze św. odprawiać będą byli medziugorscy proboszczowie i wikariusze parafii, któ-

rzy w ciągu minionych czterdziestu lat sprawowali posługę duszpasterską w tej parafii.



W wigilię objawień Matki Bożej 24 czerwca, w uroczystość Narodzin św. Jana Chrzciciela, odbędzie się tradycyjny Marsz Pokoju z Humaca do Medziugoria. Ta modlitewna pielgrzymka powstała w 1992 roku, w kulminacyjnym momencie wojny na Bałkanach. Grupa pielgrzymów z zagranicy, na czele z miłośnikiem Medziugoria Hubertem Lieberrem, wyruszyła z Humaca do Medziugoria, modląc się o pokój w ogarniętej wojną Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie.

Nowością tego roku jest to, że w samą rocznicę objawień 25 czerwca po raz pierwszy odbędzie się procesja z Podbrdo do kościoła św. Jakuba w Medziugoriu. Procesja wyruszy z Podbrdo o 16.30, aby uczestnicy mogli dotrzeć do kościoła parafialnego przed rozpoczęciem programu modlitw wieczornych. Następnie przy ołtarzu polowym, po modlitwie różańcowej i procesji z figurą

Matki Bożej, rozpocznie się centralna Msza św. o godz. 19.00.

Centrum Informacyjne Mir Međugorje jako posiadacz wyłącznego prawa do nagrywania programów audiowizualnych i fotografowania na całym modlitewnym obszarze parafii Medziugorie zaprasza media do transmitowania audiowizualnego wszystkich wydarzeń z okazji 40-lecia objawień Matki Bożej, które odbędą się 24 i 25 czerwca. Termin nadsyłania zgłoszeń medialnych do niniejszego naboru upływa 20 czerwca 2021. „Jeśli posiadasz kanał telewizyjny, radiowy lub jakiegokolwiek inne medium cyfrowe, za pośrednictwem którego chcesz transmitować obchody 40 rocznicy objawień Matki Bożej, skontaktuj się z nami pod adresem e-mail: [mir@medjugorje.hr](mailto:mir@medjugorje.hr), abyśmy mogli zapoznać Cię z warunkami i dozwolonymi sposobami transmisji. Transmisja naszego sygnału nie jest dozwolona bez podpisania umowy z Centrum Informacyjnym Mir Međugorje na nadawanie praw do transmisji telewizyjnych i/ lub radiowych” – informuje Centrum.

Jednocześnie podano do wiadomości, że tegoroczny, 32. już Międzynarodowy Festiwal Młodych w Medziugoriu – Mladifest – odbędzie się w dniach 1-6 sierpnia 2021 r. Tematem przewodnim są słowa: „Co dobrego mam czynić?” (Mt 19,16). Poprzedni 31. Festiwal Młodych odbył się w okrojonej formie z powodu pandemii COVID-19, która częściowo sparaliżowała rok 2020 na całym świecie.



cie. Program tegorocznej edycji ma być podany wkrótce.

Medziugorie, położone 20 km od Mostaru w Bośni i Hercegowinie, to – według grupy wizjonerów – miejsce trwających od 1981 roku objawień Matki Bożej. Ich autentyczność nie została, jak na razie, uznana przez Kościół. Negatywie o nich wypowiadali się kolejni biskupi diecezji Mostar-Duvno: Pavao Žanić (1980-1993) i Ratko Perić (1993-2020), a także konferencja episkopatu ówczesnej Jugosławii.

Papież Benedykt XVI utworzył w 2010 roku specjalną komisję ds. zbadania objawień, złożoną z kardynałów, biskupów i teologów, której przewodniczył kard. Camillo Ruini. Prace komisji obejmowały m.in. spotkania z poszczególnymi wizjonerami, którzy, jak twierdzą, od 1981 roku odbierają przesłania Matki Bożej. Poddano ich także badaniom lekarskim. W 2014 roku komisja zakończyła swoje prace. Według przecieków medialnych, jej raport sugeruje uznanie tylko siedmiu pierwszych dni objawień wspólnych wszystkim wizjonerom.

W 2017 roku abp Henryk Hoser został mianowany specjalnym wysłannikiem papieża Franciszka w Medziugorze. Jego misją miała na celu dokładniejsze poznanie tamtejszej sytuacji duszpasterskiej. Po zakończeniu misji abp Hoser został w 2018 roku wizytatorem apostolskim o charakterze specjalnym parafii w Medziugorze. Jego zadaniem jest wdrożenie rozwiązań duszpasterskich służących temu, by Kościół mógł lepiej wyjść naprzeciw potrzebom przybywających do tego miejsca pielgrzymów z całego świata. Nie ma on natomiast rozstrzygać o autentyczności domniemyanych objawień.

Papież Franciszek zezwolił na pielgrzymowanie do Medziugoria, potwierdzając duszpasterską wartość tego miejsca, a w 2020 roku po raz pierwszy napisał list do uczestników tamtejszego Międzynarodowego Festiwalu Młodych. Jednak kościół parafialny w Medziugorze nadal nie ma statusu sanktuarium. Mimo to przed pandemią przybywały tam 3 mln pielgrzymów rocznie. Za: **KAI**

## PRZYGOTOWANIA DO KAPITUŁY GENERALNEJ REDEMPTORYSTÓW

Już nieco za ponad rok odbędzie się w Zgromadzeniu Redemptorystów XXVI Kapituła Generalna. Członkowie Centralnej Komisji Przygotowawczej spotkali się w czwartek, 10 czerwca 2021 r., by przedyskutować spływające z prowincji

zgromadzenia owoce dyskusji we wspólnotach oraz kroki podjęte w celu zaangażowania jak największej liczby współbraci i świeckich współpracowników w proces przygotowawczy. Rozpoczęto także prace nad dokumentem roboczym dla uczestników kapituły. Na spotkaniu był również obecny o. Generał Michael Brehl CSsR.

Dokument roboczy będzie podstawą pracy w pierwszym etapie kapituły, który odbędzie się w każdej z konferencji kontynentalnych w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Omówiono metodologię i przyjęto harmonogram, który umożliwi przedstawienie projektu tego dokumentu na wrześniowym posiedzeniu Rady Generalnej. Ma on dostarczyć narzędzia do analizy i oceny stanu Zgromadzenia w aspekcie jego wierności charyzmatowi. Nakreśli także perspektywy misji redemptorystowskiej, która jest realizowana w zranionym świecie.



Poszczególne części dokumentu roboczego będą odpowiadały pięciu głównym aspektom naszego życia zakonnego i posługi: misyjne dzieło Zgromadzenia, wspólnota apostołska, wspólnota apostołska oddana Chrystusowi Odkupicielowi, formacja wspólnoty apostołskiej, zarządzanie wspólnotą apostołską.

Ostatnią, ale nie mniej ważną kwestią dokumentu jest proces restrukturyzacji i rekonfiguracji zgromadzenia. Choć restrukturyzacja bywa czasem najbardziej „widoczną” kwestią, aspekty administracyjne i personalne nie powinny przesłaniać priorytetów misyjnych i apostołskich. W rzeczywistości te priorytety dostarczają niezbędnych bodźców do tego, dlaczego i w jaki sposób proces ten musi przebiegać – zostało to podkreślone w dyskusji na posiedzeniu Komisji. \*\*\*

Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela (Redemptoryści) zwołuje co 6 lat swoją Kapitułę Generalną. Jest to najwyższy organ wewnętrznej władzy Zgromadzenia, który ustanawia prawa odnośnie życia redemptorystów na całym świecie oraz „wyraża udział wszystkich współbraci w trosce o dobro całego Instytutu” (Konst. 104). Delegaci, zebrani

razem na Kapitułę, są obrazem Zgromadzenia na całym świecie.

Kapituła odbywa się trzech fazach – pierwsza (przygotowawcza) i trzecia (wdrożenie decyzji) w grupach kontynentalnych konferencji, a druga (kanoniczna) wspólnie w całym składzie.

Wszyscy redemptoryści są zaangażowani w proces rozeznawania, czy są wierni swej misji, zgodnie z duchem ich Założyciela, św. Alfonsa Liguori. Przez najbliższe dwa lata będą rozważać, czy poświęcają, lub nie, należyłą uwagę głosowi Boga, który nieustannie stawia wyzwania Zgromadzeniu w Kościele i świecie. Podejmą także praktyczne decyzje i ustalą kierunki na następne sześćościecie. Ich wprowadzeniem w życie i nadzorem zajmie się Zarząd Generalny (Przełożony Generalny i sześciu Radnych Generalnych z różnych części świata), który zostanie przez tę Kapitułę wybrany. Prowincję Warszawską Redemptorystów reprezentować będą przełożony Prowincji oraz dwóch wybranych w najbliższym czasie delegatów. Obrady fazy kanonicznej odbędą się w dniach 11 września – 7 października 2022 r. w domu formacyjnym Istituto Madonna del Carmine „Il Carmelo” na przedmieściach Wiecznego Miasta.

Przewodzącą Centralnej Komisji Przygotowawczej jest o. Brendan Kelly CSsR – Sekretarz Generalny, a członkami są: o. Alberto Eserverri CSsR – Wikariusz Generalny, o. Rogerio Gomes CSsR – Radny Generalny, o. Gianni Congiu CSsR – Moderator Kapituły, przełożony Domu św. Alfonsa w Rzymie (Prowincja Rzymska), o. Kevin O’Neil – Moderator Kapituły (Prowincja Baltimore), o. Joaquim Parron CSsR – Moderator Kapituły (Prowincja Campo Grande), o. Johannes Römelt CSsR – Koordynator Konferencji Europy (Prowincja Św. Klemensa) i o. Grzegorz Ruszaj CSsR – Dyrektor Biura Komunikacji w Rzymie (Prowincja Warszawska).

Poprzednia XXV Kapituła Generalna odbyła się w Pattaya w Tajlandii od 31 października do 24 listopada 2016 r. Ustalono tam temat obecnego sześćościecia: „Świadkowie Odkupiciela solidarni dla misji w zranionym świecie”. Jest on zwięzłym podsumowaniem obrad Kapituły i opisuje kierunek rozwoju Zgromadzenia na obecne sześć lat, do następnego jej zwołania. Obecny jest w materiałach formacyjnych, planach pastoralnych i pomaga w refleksji nad wykonaną pracą apostołską, czy jest zgodna z tym, czym żyją redemptoryści w innych krajach. Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## Witryna tygodnia

# MARYJA W TRADYCYJI FRANCISZKAŃSKIEJ

27 czerwca 2021 w święto Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Bratnim Zewie odbędzie się premiera książki pt. *Maryja w tradycji franciszkańskiej* autorstwa Bernardo Commodiego.

Trudno wyobrazić sobie autentyczną duchowość chrześcijańską, a już na pewno katolicką, która nie odnosiłaby się w zasadniczym wymiarze do Maryi. Matka Jezusa zajmuje także szczególne miejsce w życiu i myśli teologicznej duchowych synów i córek św. Franciszka z Asyżu. Oto co pisze we wstępie do tej książki jej autor:

„Można bez wątplenia zgodzić się z prastarym powiedzeniem, według którego „o Maryi nigdy za wiele”. O Maryi nigdy się nie mówi, nie pisze, nie opo wiada, nie śpiewa wystarczająco dużo. Nieprzypadkowo Jej popularność nie ma końca i jest tak porywająca, że George Santayana, filozof pochodzenia hiszpańskiego, mówi: „Może Bóg nie istnieje, lecz pewnym jest, że Jego Matką jest Maryja”. Zdanie, oczywiście paradoksalne, jednak ujmuje w swej treści fenomen kultu oddawanego Maryi na całym świecie (w tym także w krajach muzułmańskich) przez rzesze osób, które od niepamiętnych czasów zwracają się do Niej, modlą, piszą o Niej poezje i pieśni.

Rozsiane po całej kuli ziemskiej wizje Maryi przedstawiają Ją jako kobietę o karnacji i rysach typowych dla danej grupy etnicznej i kulturowej. Choć jako Żydówkę z Nazaretu w rzeczywistości cechowały Ją prawdopodobnie śniada karnacja i piękne, kobiece rysy, w Afryce jest przedstawiana jako kobieta o ciemnej skórze, w krajach Dalekiego Wschodu – o skośnych oczach, w dalekich Andach – o skórze z odcieniem brunatnym, w Indiach – o królewskim wyglądzie, niczym maharani, a w Rosji – jako jedna z matek-matroszek z Synem w tonie.

Do tych tak bogatych i różnorodnych chórów, które zanosiły do Dziewicy chwalby pełne podziwu w powodu cudów dokonanych w Niej przez Boga, chcę dodać mój skromny głos.

Czynię to z pewnym zmieszaniem i odsuwając się w cień. Nie piszę, by zaintonować jakąś inną, nową pieśń do Maryi, lecz by przekazać czytelnikom niektóre cechy charakterystyczne wielkich „tenorów” maryjnych szkoły franciszkańskiej, których były niezliczone szeregi – czy to świętych, czy biednych grzeszników; wybitnych teologów i prostych wiernych; osób konsekrowanych i świeckich; kobiet i mężczyzn różnego wieku i statusu społecznego. Oni to mogliby być przedstawicielami bogatej galerii franciszkańskich „tenorów” maryjnych, wyśpiewujących pieśń ku czci Matki Boga”.



INSPIRACJE FRANCISZKAŃSKIE



W tym momencie przychodzi mi na myśl jeden z przykładów – bł. Idzi z Asyżu (ok. 1190-1262), który był trzecim towarzyszem św. Franciszka, a o którym opowiada w ujmujący sposób pewna legenda. Mianowicie jeden z wielkich mistrzów teologii z zakonu dominikańskiego, dręczony wątpliwością co do dziewictwa Maryi, udał się pewnego dnia do br. Idziego, prosząc go o wyjaśnienie tej kwestii. Idzi, mając dar czytania w

sercach, natychmiast wyszedł na spotkanie zmierzającego ku niemu gościa.

Gdy tylko ten zbliżył się do niego, Idzi uderzył kijem o ziemię, mówiąc: „O, bracie kaznodziejo, Dziewica przed porodem!” – i w miejscu uderzenia kijem wyrosła przepiękna lilia. Po chwili Idzi na nowo uderza kijem o ziemię, mówiąc: „O, bracie kaznodziejo, Dziewica przy rodzeniu!” – i wyrosła na tym miejscu następna lilia. Wreszcie po raz trzeci uderzył kijem w ziemię i rzekł: „O, bracie kaznodziejo, Dziewica po urodzeniu!” – i zaraz wyrosła trzecia lilia. Następnie br. Idzi udał się do swego miejsca przebywania, pozostawiając dominikanina wolnego od wszelkich wątpliwości, kontemplującego trzy pachnące lilie o wspaniałym wyglądzie i nieskazitelnej bieli.

Przychodzi mi również na myśl br. Jacopone z Todi (ok. 1230-1306), jeden z wielkich poetów współczesnych Dante'mu, bardzo znany między innymi jako autor *Stabat Mater*, który w jednej ze swoich sławnych Pochwał niejako wkłada w usta Maryi pełne udźwężenia słowa zwrócone do ukrzyżowanego Syna:

O Synu, Synu, Synu,  
Synu, miła lilio!  
Synu, kto udzieli rady  
sercu memu utrapionemu?  
Synu o oczach radosnych  
Synu, czemu nie odpowiadasz?  
Synu, czemu nie dajesz posłuchu  
piersi, która Cię wykarmiła? [...]  
Synu o wybielałym i szkarłatnym ciele,  
Synu o bezludzkim obliczu, [...]  
Synu, kogo mam się uchwycić?  
Synu, nigdy też nie opuszczony!  
Synu, słodka łagodności,  
Synu rzewnej Niewiasty,  
Synu, którego to ludzie tak sromotnie  
potraktowali!

(ze wstępu o. Bernardo Commedi).  
Za: [www.bratnizew.pl](http://www.bratnizew.pl)

180 stron  
Format: 129 x 208 mm  
Oprawa twarda  
Cena det. 39,90 zł  
ISBN: 978-83-7485-397-2

## Odeszli do Pana

### ŚP. BR. JÓZEF BUGAJSKI SJ (1930-2021)

Józef Bugajski SJ urodził się 4 lipca 1930 r. w miejscowości Jabłonka Orawska k. Nowego Targu, jako syn Alojzego i Kunegundy z domu Dziubek.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej pracował w gospodarstwie domowym oraz odbył służbę wojskową (1954 r.) w Końskich.

Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 14 sierpnia 1958 r. w Starej Wsi, a po dwuletnim nowicjacie złożył pierwsze śluby 15 sierpnia 1960 r., które przyjął Magister Nowicjatu o. Wojciech Krupa SJ.

Trzecią probację odbył w Czechowicach (wrzesień-grudzień 1967) pod kierunkiem o. Edwarda Bulandy SJ, a ostatnie śluby złożył w Święto Ofiarowania Pańskiego 2 lutego 1969 r. w bazylice Wniebowzięcia NMP w Starej Wsi, które przyjął o. Rektor Karol Miziniak SJ.

Br. Józef Bugajski SJ po ukończeniu nowicjatu przez dwa lata pracował jako

ogrodnik w Kolegium krakowskim (1960-62). Później podobną pracę wykonywał w Kłodzku (1962-66). W latach 1966-78, z krótką przerwą na probację w Czechowicach w 1967 r., pracował w Częstochowie najpierw jako furtian i domowy, a następnie jako kucharz.



Od 1978 r. pełnił posługę zakrystiana w Kłodzku, skąd w 1987 trafił do Wambierzyc, by opiekować się znaną przy tamtejszym sanktuarium szopką. W 1990 przybył do Gliwic, gdzie pomagał przy

budowie kościoła i domu zakonnego, od 1992 r. był zakrystianem. W 1997 r. został również ogrodnikiem.

11 czerwca 2021 r. z powodu słabnącego zdrowia został z Gliwic przeniesiony do Starej Wsi, gdzie zmarł kilka dni później, w niedzielę 20 czerwca.

Przez współbraci i parafian zostanie zapamiętany jako wyjątkowy człowiek, dobry i niezwykle sumienny, bardzo obowiązkowy w podejściu do zadań. Określany jako dobry duch wspólnoty, szczególnie przez jego otwartość, duże poczucie humoru i dystans do siebie. Był biegły w j. słowackim, którego przez 5 lat uczył się w szkole podstawowej, a już jako jezuita przez dwa lata uczył się j. niemieckiego oraz trochę angielskiego.

Pogrzeb odbył się 21 czerwca 2021 r. w Starej Wsi i na tamtejszym cmentarzu br. Józef Bugajski SJ został pochowany.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### ŚP. KS. JÓZEF KUSEK SCJ (1947-2021)

W dniu 19 czerwca br. w wieku 74 lat zmarł ks. Józef Kusek SCJ. Był przede wszystkim duszpasterzem na wiejskich parafiach.

Jego miejscem dzieciństwa i młodości była parafia w Wadowicach Górnych k. Mielca. Jako kilkunastoletni młodzieniec pojawił się na Lachówce w Mszanie Dolnej, gdzie był nowicjant sercanów i tutaj kończył podstawową edukację. Szkołę średnią zakończoną maturą ukończył w Tarnowie.

– Do nowicjatu w Pliszczynie wstąpiliśmy razem, a na roczniku było nas dwunastu. 9 października 1963 r. złożyłem z nim pierwszą profesję zakonną, a potem w seminarium w Stadnikach przygotowaliśmy się do święceń. Był encyklopedią wiedzy o sporcie, a przy tym dobrym bramkarzem – wspomina ks. Marian Kowalczyk SCJ, dodając, że po seminarium spotkali się jeszcze raz w Pliszczynie pod koniec lat 90., gdy ks. Kusek był przełożonym pliszczyńskiej wspólnoty, a on proboszczem.

Pociągało go duszpasterstwo i to typowo wiejskie, choć na początku lat 80. był ekonomem w seminarium w Stadnikach.



– Nasz rocznik kończył wówczas seminarium, gdy ksiądz Józef był ekonomem. Zapamiętam go jako osobę bardzo życzliwą i pracowitą, zaangażowaną w powierzony mu funkcję. A trzeba dodać, że było to w trudnych czasach, gdy wszystko zdobywało się „pod osłoną nocy”,

dzięki życzliwości ludzi. On miał taką cechę charakteru, że zjednywał sobie innych poprzez serdeczność i dobroć – opowiada ks. Wiesław Pietrzak SCJ, dodając, że ks. Kusek przewoził go po święceniach na pierwszą parafię.

W 1986 r. ówczesny ordynariusz kielecki bp Stanisław Szymecki erygował z części parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Stopnicy nową parafię pw. św. Antoniego Padewskiego w Kątach Starych, powierzając duszpasterstwo księżom sercanom. Pierwszym proboszczem w liczącej ok. 1200 osób wiosce został ks. Józef Kusek SCJ.

– Został typowym „wiejskim” proboszczem. Bycie blisko ludzi i ich spraw bardzo mu odpowiadało. Gdy potem został proboszczem w tej wiejskiej parafii we Florynce często mnie zapraszał z rekolekcjami czy kazaniem dożywkowymi – mówi ks. Antoni Sławiński SCJ.

– Czuję się i był duszpasterzem oddanym parafii i wiernym. Podziwiałem jego zaangażowanie w pracę duszpasterską i



zarazem we wszelkie prace materialne, które chętnie podejmował na każdej placówce i cieszył się osiągnięciami, które były pożyteczne dla parafian – podkreśla ks. Pietrzak, dodając, że zjednywał sobie ludzi prostotą i pogodą ducha, a także był gościnnie i życzliwy dla współbraci.

Na jego zaangażowanie duszpasterskie i pracowitość zwraca też uwagę ks. Józef

Gawel SCJ, przypominając, że w Gołębiu zbudował kaplicę cmentarną i zawsze był zainteresowany tym, co dzieło się w tej parafii, kiedy już nie był tutaj proboszczem.

– Księdza Józefa poznałem w Stopnicy w lipcu 1987 r. Od pierwszego spotkania

przeczuwałem, a po roku spędzonym w Nowicjacie wiedziałem z pewnością, że jest człowiekiem głębokiej wiary, szczerym, szlachetnym i bardzo pracowitym – zaznacza ks. Lucjan Szczepaniak SCJ, podkreślając, że jego osobisty kult Serca Bożego miał szczególny rys przejawiający się w nabożeństwie do Męki Chrystusa i Matki Bolesnej.

Ks. Szczepaniak dodaje, że ks. Józef nigdy nie dał odczuć postulantom i nowicjuszom, że jest kimś ważniejszym.

– Był ludzki w każdej sytuacji, a jego człowieczeństwo ujawniało się w prostych gestach życzliwości okazywanych spotkanym ludziom. Szczególnie wyróżniała go solidarność z cierpiącymi współbraćmi i powierzonymi jego opiece parafianami. Na miarę swoich możliwości służył im pomocą, a zwłaszcza cho-

remu na stwardnienie rozsiane ks. Stanisławowi Filipiakowi, którego niewątpliwie był przyjacielem – relacjonuje ks. Lucjan, wskazując, że ks. Kusek wiele razy prosił go, aby pomógł mu zorganizować opiekę medyczną w specjalistycznym ośrodku dla chorych dzieci z biednych rodzin pochodzących z parafii.

W 2010 r. ks. Kusek zakończył tradycyjne duszpasterstwo parafialne i osiadł jako kapelan Siostr Kanoniczek Ducha Świętego w Pacanowie. Choć zdrowia ubywało, chciał jeszcze służyć swym kapłaństwem. Tę posługę przerwała nagła choroba i pobyt w szpitalu w Staszowie, gdzie zmarł 19 czerwca br.

*Ks. Andrzej Sawulski SCJ*

### ŚP. O. JANUSZ DYCHTO OCarm. (1966-2021)

W kwestionariuszu przed przyjęciem do Zakonu Karmelitów na pytanie: dlaczego chce wstąpić do tego Zakonu?, napisał: „*by stać się lepszym narzędziem w rękę Boga, by służyć Mu w Jego wielkim planie zbawienia każdego człowieka*”.

18 czerwca niespodziewanie i nagle, w nieszczęśliwym wypadku zakończył tę służbę nasz współbrat, ceniony przez braci i ludzi, którym służył – o. Janusz Dychto OCarm.

O. Janusz urodził się 27 listopada 1966 r. w Kępnie. W pobliskim Wieruszowie uczęszczał do szkół, najpierw podstawowej, a później do liceum, które ukończył w 1985 r. W tym roku złożył pisemną prośbę o przyjęcie do Zakonu Karmelitów, podkreślając, że w odpowiedzi na Boże wezwanie pragnie służyć całym sercem w tym miejscu. W latach formacji i w życiu kapłańskim przeżywał kryzysy, które oddawał Panu Bogu i rozeznawał je w sercu, choć czasem zwyciężał jego energiczny temperament. Chciał spróbować swoich sił w Zgromadzeniu Albertynów, *by służyć Chrystusowi w Jego najuboższych braciach*. Ostatecznie jednak 19 marca 1991 r. w Uroczystość Św. Józefa składa profesję wieczystą w

naszym Zakonie. Rok później 30 maja 1992 r. o. Janusz przyjmuje święcenia prezbiteratu. Pierwszym miejscem jego kapłańskiej służby był Kraków, gdzie pracował 2 lata. W 1994 r. został przeniesiony do klasztoru w Chyżnem.



W lipcu 1997 r. został skierowany do klasztoru w Woli Gułowskiej do posługi katechety i wikariusza parafii. Wcześniej pojawiły się też problemy zdrowotne, często zaznaczał to korespondując z prowincjałem, podkreślając, że wszystkie trudne sprawy rozważa z Bogiem, umiał w tych pismach wyrazić swoje oczekiwania, ale umiał też przeprosić. W

2000 r. rozpoczął pracę w klasztorze w Lipinach. W 2001 r. został skierowany do posługi w naszym klasztorze w Bourges we Francji. Miał pragnienie pracy w Delegaturze Francuskiej, co wyraził w liście do o. Generała, a także myślał o pracy na misjach w Afryce. W 2004 r. o. Janusz powrócił do Polski i został skierowany do klasztoru w Krakowie, gdzie posługiwał przez okres trzech lat. W 2007 r. otrzymał dekret do posługi w klasztorze w Lipinach. W sierpniu 2011 r. przez krótki czas posługiwał w klasztorze w Chyżnem, by następnie zostać skierowanym do wspólnoty w Krakowie od września 2011 r. W krakowskim klasztorze spędził ostatnie 10 lat swojego życia. Tu pracował jako kapelan szpitala, posługiwał jako ojciec duchowny dla kleryków, służył sakramentami, był cenionym spowiednikiem, najczęściej sprawował sakrament Chrztu św.

W jednym z listów do Prowincjała pisał: „*chciałbym być blisko Tatr. Tatry to ostatnia moja oaza*”. Oddał to ziemskie życie w miejscu, które kochał...

*Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!*

Za: [www.karmelici.pl](http://www.karmelici.pl)

### ŚP. KS. BOGDAN GOSPODARCZYK CSMA (1968-2021)

Po długoletniej chorobie – łącznie z zaawansowaną cukrzycą i przeszczepem nerki, a ostatnio z powikłaniami po koronawirusie – odszedł po nagrodę do Pana, w dniu 17 czerwca 2021 roku, w Szpitalu Klinicznym Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Pochodził z parafii pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Błotnicy (diecezja radomska). Urodzony 21 stycznia 1968 r. w Białobrzegach k/ Radomia. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w rodzinnej miejscowości zgłosił się do michalickiego Niższego

Seminarium Duchownego w Miejscu Piastowym. Świadectwo dojrzałości uzyskał w 1986 roku. W tym samym roku rozpoczął formację nowicjacką. Pierwsze śluby zakonne złożył 16 lipca 1987 r. w Pawlikowicach, a wieczyste 29 września 1992 r. w Krakowie. Studia

przygotowujące do kapłaństwa ukończył w 1994 r. w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Również w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie 2 maja 1994 r. z rąk bpa Jana Chrapka. Pomimo słabego zdrowia podjął pracę duszpastersko-katechetyczną w pełnym wymiarze w Krośnie (1994-1997), Górsku k/Torunia (1999-2008), w Młochowie k/ Nadarzyna (2008-2017). Ostatnie lata życia spędził w naszym domu zakonnym na warszawskim Bemowie (2017-2021), pracując – w miarę możliwości – w duszpasterstwie parafialnym, szczególnie w kancelarii parafialnej. W Zgromadzeniu pełnił także posługę wychowawcy w Niższym Seminarium Duchownym (1997-1999), prefekta domu zakonnego w Młochowie (2008-2010) i ojca duchownego (2014-2017). Posiadając uzdolnienia artystyczne, podjął w 2000 roku studia na Wydziale Sztuk Pięknych

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



Cieszył się zawsze dobrą opinią współbraci i przełożonych. Z obowiązków wywiązywał się bardzo dobrze. Sumienny, odpowiedzialny, wrażliwy, uczynny, kochający kapłaństwo i pracę duszpasterską. Cierpliw w znoszeniu choroby (już od 1991 roku). Przeżył 53 lata, w życiu zakonnym 34 lata, w kapłaństwie 27 lat.

Niech Miłosierny Jezus, któremu oddał swoje życie i do którego upodobił się w cierpieniu, przyjmie Go do swojej chwały.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Bogdana Gospodarczyka CSMA odbyły się w dniu 19 czerwca 2021 r. w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Aniołów, a następnie ostatnie pożegnanie na cmentarzu parafialnym w Młochowie. Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

# ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH  
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE

# Energia z ORLEN



W 2010 roku PKN ORLEN S.A. zawarł z Forum Współpracy Międzyzakonnej porozumienie dot. współpracy w zakresie sprzedaży paliw (LPG, ON, Pb), a także produktów i usług oferowanych z rabatami na stacjach ORLEN i BLISKA.

W roku 2019 współpraca została rozszerzona o **sprzedaż energii elektrycznej**. Na mocy zawartych umów Instytucje Kościelne, jakim są:

- Zgromadzenia Zakonne,
- Parafie,
- powiązane podmioty kościelne,

dokonują, zakupu energii elektrycznej na indywidualnie określonych warunkach. PKN ORLEN gwarantuje **stałą cenę energii elektrycznej przez cały okres trwania kontraktu**.

**Staly Kontrakt** to produkt przeznaczony dla klientów:

- ceniących bezpieczeństwo i wygodę w procesie zakupów,
- dla których stały poziom cen wymagany jest przez dyscyplinę budżetową,
- ceniących kompleksowość w procesie zakupu i obsługi.

Aby poznać szczegóły oferty sprzedaży energii elektrycznej – wystarczy zgłosić chęć zawarcia umowy na adres e-mail: [zakony@innpact.pl](mailto:zakony@innpact.pl)

Firma Innpact sp. z o.o. jest koordynatorem procesu zawierania umów na sprzedaż energii elektrycznej, a Państwa dedykowanym opiekunem jest Pan Maciej Borecki, tel. kom.: 609 520 323

Zainteresowanym zostaną przesłane odpowiednie informacje i dokumenty Programu.